Nr. 24. Środa, 30. Stycznia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 31 grudnia 1900 l. 62.610 udzieliło Erwarystowi Rauerowi i Bolesławowi Chwalibogowskiemu z Krakowa wyłącznego przywileju na wyrób żelaznego słoju galwanicznego z prawem pierwszeństwa od 26 listopada 1898 według opisu tajnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych:

1. c. k. inżyniera Kazimierza Ajdukiewicza we Lwowie dla powiatów: żółkiewskiego, rawskiego, sokalskiego, kamioneckiego, przemyślańskiego, mościskiego, żydaczowskiego i drohobyckiego;

2. c. k. inżyniera Adolfa Haussera w Stanisławowie dla powiatów: stanisławowskiego, tłumackiego, buczackiego, czortkowskiego, husiatyńskiego, borszczowskiego, kołomyjskiego, śniatyńskiego, podhajeckiego, rohatyńskiego, tarnopolskiego i trembowelskiego;

3. c. k. adjunkta budownictwa Maryana Hoffa, w Brzeżanach dla powiatu brzeżańskiego;

4. c. k. adjunkta budownictwa Kazimierza Sidorowicza w Zaleszczykach dla powiatów zaleszczyckiego i horodeńskiego;

5. c. k. inżyniera Zygmunta Sobolewskiego, w Kołomyi dla powiatów nadwórniańskiego, peczeniżyńskiego i kosowskiego;

6. c. k. adjunkta budownictwa Stanisława Rischkę w Stanisławowie dla powiatów: kałuskiego i bohorodczańskiego.

C. k. Namiestnik:
Piniński w. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi przeniosła c. k. oficyała pocztowego Jana Fica z Białej do Żywca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Dzień, w którym toczyła się w parlamencie niemieckim dyskusya nad interpelacyą Koła polskiego, wniesioną z powodu zakazu przyjmowania i wysyłania na miejsce przeznaczenia listów i innych przesyłek pocztowych, adresowanych po polsku, należał do wyjątkowo szczęśliwych dla przedstawicieli ludności polskiej. Mowcy wszystkich stronnictw, z wyjątkiem konserwatywnego i narodowo-liberalnego, tedy tych, które stanowią główne filary polityki hakatystycznej, stanęli po stronie interpelacyi i krytykowali w słowach mniej lub więcej ostrych postępowanie władz pocztowych. Nie uszło też uwagi, że kanclerz Rzeszy hr. Buelow pozostawił generalnego pocztmisttza p. Podbielskiego w tej sprawie samemu sobie i że przybył i przemawiał w Izbie dopiero po ukończeniu obrad nad interpelacyą Polaków. Zauważano również, że p. Podbielskiemu nie tylko nie pospieszyli z pomocą, lecz nie przybyli wcale na posiedzenie ci ministrowie pruscy a zarazem członkowie Rady związkowej, jak pp.: Miquel, br. Rheinbaben i Studt, którzy w pruskiej Izbie poselskiej, ilekroć chodzi o kwestye administracyjne, odnoszące się do dzielnic polskich, występują z najcięższego kalibru zarzutami przeciw agitacyi „wszechpolskiej“. Wytyka to kanclerzowi. oraz wymienionym ministrom i bierze im za złe główny organ hakatystów *Deutsche Zeitung*, który kończy swe uwagi stwierdzeniem, że obrady nad interpelacyą skończyły się „bez chwały dla rządu i dla stronnictw, popierających rząd“.

Interpelacyę uzasadniał gruntownie i zupełnie objektywnie poseł Głębocki, popierając swoje wywody i zarzuty licznymi dokumentami. Po wykazaniu tych przykrości i szkód, na jakie wystawioną jest ludność polska w skutek najnowszej praktyki pocztowej, zaznaczył, że praktyka ta, sprzeciwiająca się obowiązującym przepisom międzynarodowego związku pocztowego, przyczynia się tylko do szerzenia i utrwalenia wśród rodaków mowcy przekonania, iż tego rodzaju postępowanie urzędu pocztowego jest jedynie wynikiem nowego kursu antypolskiego, nowej antypolskiej polityki. A rozgoryczenie w polskich dzielnicach jest tem większe, ponieważ nowej tej praktyki, która zresztą sprzeciwia się zasadniczo także proklamowanej od stołu rządowego polityce wielkoświatowej, wcale naprzód nie zapowiedziano, lecz zaprowadzono ją nagle i zupełnie niespodziewanie.

Generalny pocztmistrz p. Podbielski starał się w dłuższej mowie wykazać, iż najnowsza praktyka pocztowa jest tylko następstwem prowokacyi polskiej. Polacy wydali w ostatnich czasach hasło: Adresować tylko po polsku! co stało się powodem rozlicznych trudności dla urzędów pocztowych i urzędników nierozumiejących po polsku. Zresztą praktyka obecna nie nastąpiła w skutek jakiegoś osobnego rozporządzenia generalnego urzędu pocztowego, lecz zastosowała ją na własną rękę naczelna dyrekcya pocztowa w Poznaniu, która w ten sposób broni się przed rozmyślnem utrudnianiem jej zadania ze strony polskiej.

Po otwarciu na wniosek posła Schädlera (z centrum) dyskusyi nad interpelacyą, przemawiali po kolei, popierając ją i krytykując ostro postępowanie władz pocztowych, które scharakteryzowano jako małoduszne szykanowanie Polaków, posłowie Roeren (centrum), Kuhnert (ze stronnictwa socyalistycznego), dr. Müller (wolnomyślny), Vanderscheer (Alzatczyk), Haussmann (wolnomyślny demokrata), wreszcie ze strony Koła polskiego ks. Ferdynand Radziwiłł, dr. Zygmunt Dziembowski i dr. Krzemiński.

Ks. Radziwiłł wystąpił przeciw zarzutowi p. Podbielskiego, jakoby Polacy działali w sprawie, o której mowa z pobudek politycznych. Koło polskie wniosło interpelacyę jedynie, aby bronić swoich rodaków przed szykanami i dać wyraz ich oburzeniu! Czyż ludność polska należąca do państwa niemieckiego nie ma doznawać z jego strony takiej samej opieki, jak ludność niemiecka? Język polski jest dziesięciowiekowym językiem kulturnym; czyż ma być zabronion nawet na adresach, pomimo, że jest językiem ojczystym kilku milionów obywateli Rzeszy niemieckiej? To jest jądrem kwestyi, a interpelacya polska sama już daje odpowiedź na nią. Mowca nie wątpi, że parlament jednogłośnie potępi postępowanie zarządu pocztowego.

Poseł Dziembowski stwierdził, że przebieg dyskusyi nad interpelacyą jest moralnem zwycięstwem Polaków, i że wszyscy prawie mowcy zgodzili się na to, że nie Polacy są stroną zaczepną, lecz że to urząd pocztowy prowokuje ludność polską z politycznych względów.

Poseł dr. Krzemiński zaznaczył, że generalny pocztmistrz myli się, twierdząc, że poczta zaczęła występować przeciwko adresom polskim dopiero wskutek artykułu pewnej polskiej gazety. Trudności stawiano polskim adresom już w sierpniu i wrześniu r. z., gdy jeszcze żadne pismo polskie nie zalecało ludności, aby tylko po polsku adresowała. Poczta pierwsza więc rozpoczęła walkę z polskimi adresami. Polacy nie domagają się niczego innego jak tylko, aby rząd pruski miał zawsze w pamięci przyrzeczenia królów pruskich. którzy zapewnili im ochronę i zachowanie polskiej narodowości i religii katolickiej. Sko-

---

16)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Hrabia Rajmon był w doskonałem usposobieniu.

Nie podniósł się, jak czynił zwykle po śniadaniu, od stołu, lecz kazał sobie podać słodkiego wina, ciast i gawędził z żoną i trubadurem.

Wrócił dziś z rana do domu po dwutygodniowej nieobecności. Był zadowolony z wyprawy, bo ukarał nieposłusznych wasalów przykładnie.

— Ten zuchwalec Robert — opowiadał — bronił się, jak szatan, któremu aniołowie odbierają dobrą duszę. Nie macie pojęcia, jaka to bestya odważna. Sam stał na murze swojego zameczku, sam wsuwał kamienie do kuszy, sam prażył nas z łuku. Wdarłszy się do wnętrza warowni, wytłukliśmy jego ludzi do nogi, a on nie chciał jeszcze oddać miecza. I nie bylibyśmy go wzięli żywcem, gdyby celnie puszczona strzała nie była uwięzła w jego oku. Żal było mi wieszać takiego zucha. Musiałem to jednak uczynić dla przykładu, aby innych buntowników odstraszyć od nieposzanowania prawa. Nie chciał uznać wyroków moich sędziów i dlatego zginął haniebną śmiercią zbrodniarza. A szkoda, było to bowiem dzielne ramię.

— Jak widzę, nie żałujecie wyprawy — zauważył trubadur.

— Bawiłem się w polu wybornie. Cztery zamki zburzyłem ze szczętem, dwustu zbrojnych posłałem na łono Abrahama, trzech rycerzów powiesiłem. Będzie teraz w hrabstwie spokój na kilka miesięcy. A wy, jak się bawiliście w czasie mojej nieobecności? Czerwony zamek rozbrzmiewał zapewne pieśnią, wasi żonglerowie darli się od świtu do wieczora, płosząc kuny ze strychów i sowy z wież. Wystawiam sobie, jak tu było wesoło.

Trubadur podniósł do ust puhar, aby zakryć rumieniec, który oblewał wolno jego twarz, posuwając się ku skroniom; hrabina pochyliła się nizko nad srebrnym talerzem z owocami.

Hrabia spojrzał na gościa i żonę uważnie. Żółty błysk podejrzliwości mignął w jego źrenicach.

— Wyglądacie, jakbyście się na siebie gniewali — rzekł, nie spuszczając z nich oczu. Powiedzcie o co wam poszło? Pogodzę was....

— Cóż znowu?... Nie śmiałbym nigdy... — bąknął trubadur zakłopotany.

Z giętkością i przytomnością natury niewieściej, przebieglejszej w miłości od męskiej, zrozumiała hrabina odrazu niebezpieczeństwo chwili.

— Wystaw sobie, że pan Wilhelm nie chce wymyślić dla mnie kanzony, tłómacząc się tem, żebyś ty się może o to obraził — odezwała się hrabina, starając się stłumić w samym zarodku podejrzliwość małżonka.

— O to wam poszło? — roześmiał się hrabia. — Nie obawiajcie się, Wilhelmie: nie obrażę się. Owszem. Wymyślajcie sobie na cześć mojej małżonki tyle kanzon i serenad, ile wam się tylko podoba. Chwalcie jej urodę, wdzięki i cnoty; niewiasty są chciwe pochlebstw męskich. Posłucham sam chętnie waszych pieśni.

Trubadur milczał. Jego dusza rycerska wstydziła się kłamstwa.

— Przyszła wczoraj z Marsylii dla was nowa zbroja. Może ją obejrzycie — rzekł po chwili, aby odwrócić uwagę na inny przedmiot.

— Bardzo dobrze. Chodźmy razem. Spróbujemy na niej miecza.

— Byłbym wam wdzięczny, gdybyście mnie chcieli uwolnić od oględzin zbroi. Już od samego rana ściska mi skronie obręcz lodowata. Ruch na świeżem powietrzu zdejmie mi może tę obręcz bolesną.

— Wola gościa jest na Czerwonym zamku świętą — rzekł hrabia, podnosząc się od stołu.

Obejrzawszy dokładnie wszystkie części zbroi, rozwieszone na ścianie sali rycerskiej, udał się na dziedziniec, aby się przywjtać z ulubionymi psami, których nie widział od dwóch tygodni.

W psiarni zastał łowczego.

— Jakże tam pieski, zdrowe? — zapytał.

— Tęskniły za swoim panem i za łowami — odpowiedział młody rycerz. Czarna Nóżka i Złoty Pyszczek wyły w górach tak żałośnie, jakby się śmierć ukazała w bramie zamku.

Gładząc ręką pieszczoną psy, które opadły go z radosnem skomleniem ze wszystkich stron, pytał hrabia dalej:

— Czy w czasie mojej nieobecności nie polował jaki śmiałek w naszych lasach? Pan Ludwik z Davincourt wygrażał się niegdyś, że wybije moje jelenie.

— Obawa przed karcącą ręką waszej szlachetności odbiera najśmielszemu ochotę do niedozwolonej zabawki. Nikt nie zakłócił spokoju naszej zwierzyny.

— A w domu, czy nie było hałasów, bijatyk? Ten opój burgrabia wyprawia zawsze breweryе, kiedy nie czuje nad sobą mojej pięści.

— Burgrabia zachowywał się tym razem, jak cielę miesięczne. Od rana do wieczora łaził za żonglerami pana z Cabestaing, podziwiając ich głupie dowcipy i śmieszne sztuki.

— A gość nasz, czy bawił się dobrze?

— Pan Trubadur?

— Innego gościa nie mamy w tej chwili na Czerwonym zamku.

Łowczy milczał.

— Odpowiadajcie, kiedy pytam — fuknął hrabia. — Może się pan Wilhelm nudził?...

Drwiący uśmiech przebiegł po ustach młodego rycerza.

Uśmiech ten zapalił w oczach hrabiego błyski gniewu.

— Pytam po raz wtóry i czekam na odpowiedź — wyrzekł głosem rozkazującym.

— Zdaje mi się, że pan trubadur bawił się w czasie waszej nieobecności lepiej, przyjemniej, aniżeli to potrzebne dla spokoju waszego ogniska domowego — odpowiedział łowczy, cedząc słowo po słowie.

Sina bladość pokryła twarz hrabiego.

— Kłamiesz, bezczelny młokosie! — wrzasnął. — Wydrę ci oszczerczy język z czarnej, zatrutej paszczy, aby go psy pożarły!

I rzucił się ku łowczemu z pięścią podniesioną.

Ale młody rycerz odskoczył szybko i wyrwawszy miecz z pochwy, odrzekł spokojnie:

— Zapominacie, że jestem rycerzem tak samo, jak wy, panie hrabio, i do waszych płatnych sług nie należę. Miarkujcie słowa i ruchy swoje. jeżeli wam czerep miły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ro to się stanie, ustaną skargi ze strony polskiej.

P. Podbielskiemu pospieszyli z pomocą lecz niezbyt fortunną konserwatysta Staudy, były dyrektor policyi w Poznaniu i znany dobrze ze swoich antypolskich występów narodowo-liberalny poseł Sattler. Obaj bronili postępowania poznańskiej dyrekcyi pocztowej i zarzucali Polakom, iż oni to utrudniają jej zadanie z powodów czysto politycznych. Głosy te przebrzmiały zresztą bez jakiegokolwiek wrażenia, a stwierdzają to nawet dzienniki wręcz wrogie Polakom Znamiennem jest, iż przeważna część prasy berlińskiej wypowiada zapatrywanie, że Podbielski nie zechce lekceważyć woli ogromnej większości parlamentu i że cofnie owe zarządzenia dyrekcyi poczty poznańskiej.

Niejako uzupełnieniem rozpraw nad interpelacyą w parlamencie był wielki ogólny wiec w Poznaniu, o którego przebiegu otrzymaliśmy wczoraj wieczorem następującą depeszę:

Wielka sala bazarowa była natłoczoną. Wiec zagaił redaktor *Dziennika Poznańskiego* dr. Łebiński; marszałkiem wybrano posła Głębockiego. — Zebranie uchwaliło rezolucyę wypowiadającą w dosadnych słowach oburzenie i protest z powodu zarządzenia dyrekcyi poczt w Poznaniu przeciw adresom polskim, a zarazem podziękowanie Kołu polskiemu za gorące zajęcie się tą sprawą.

SPRAWY MONARCHII

(Dziennik rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.)

Jak już wiadomo z poprzednich doniesień, w najbliższym czasie poczęnie wychodzić w Wiedniu „Dziennik rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych“ — *(Verordnungsblatt des k. k. Ministeriums des Inneren mit einem Beiblatte für die Angelegenheiten des staatlichen Veterinärs verwaltung).* Organ ten redagowany będzie w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Założenie „Dziennika“ użyczyć ma w rozmaitych kierunkach poparcia celom administracyi politycznej, pośrednio zaś także interesom ludności, o ile one się łączą z organizacyą i urządzeniem państwowych władz administracyjnych. Według ogłoszonego właśnie prospektu, Ministerstwo spraw wewnętrznych wychodzi przy tem z zapatrywania, że Administracya, usiłująca ogarnąć nowożytne zadanie Państwa a w ich granicach popierać dobro jednostek i całości, nie powinna lękać się krytyki publicznej, lecz, że raczej cele swe osiągnąć może tem łatwiej i tem pewniej, im jaśniej ostateczne ich motywa występują przed obliczem ogółu, oraz im ściślejszym jest związek, który łączy ludność z organami Administracyi politycznej w dążeniu do wspólnych celów.

Właśnie władze polityczne, mające w spełnieniu trudnego zadania swego uwzględnić zmienne prądy czasu, wśród nieskończenie różnorodnych objawów życia publicznego ogarnąć i trwale utrzymać zawsze dobro ogółu, są zmuszone szukać w zrozumieniu i zaufaniu ludności, rękojmi tego, że działalność ich będzie skuteczną.

W tym sensie, nowy „Dziennik rozporządzeń“, przeznaczony jest wprawdzie w pierwszej linii, chociaż nie wyłącznie, dla władz politycznych, następnie jednak obok innych organów administracyi państwowej i autonomicznej, ma oddać usługi także szerszym kołom ludności, reprezentantom stron, adwokatom i notaryuszom, korporacyom, które działają w dziedzinie życia publicznego, oraz w ogóle wszystkim, których zawód lub okoliczności wprowadzają w bliższe stosunki z Administracyą polityczną.

Dziennik rozporządzeń, mający za zadanie przedewszystkiem stanowić dla władz podległych Ministerswu spraw wewnętrznych pewną podstawę szybkiego i dokładnego wymiaru prawa, oraz takąż podstawę kierowanej wyraźnymi celami administracyi, a który zatem ma być organem całej politycznej Administracyi, na szpaltach swych ogłaszać będzie wszystkie, w „Dzienniku ustaw państwa“ publikowane ustawy i rozporządzenia, o ile należą do zakresu Ministerstwa spraw wewnętrznych, dosłownie, o ile zaś administracyi politycznej tyczą się tylko częściowo lub pośrednio, w wyjątkach, mianowicie odpowiednie ich ustępy.

Równocześnie będzie w „Dzienniku“ ogłaszane pojawianie się nowych ustaw krajowych dla poszczególnych królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, mianowicie o ile te ustawy tyczą się Administracyi politycznej.

Wychodząc z wyżej nadmienionego zapatrywania, że publiczności ma być umożliwione poznanie zasad, na których opiera się działalność władz politycznych, oraz dla osiągnięcia dalszego celu, aby ułatwić samym władzom ewidencyę i ściste przestrzeganie tych zasad w praktyce, zamierzono uczynić „Dziennik“ równocześnie zupełnym zbiorem wydawanych przez Ministerstwo spraw wewnętrznych normaliów. Tem samem wypełniona będzie zauważona wielokrotnie już od dawna w teoryi i w praktyce luka. Zamierzony cel może być jednak tylko wówczas w pełnej mierze osiągnięty, jeżeli z jednej strony do zbioru tego włączone będą nie tylko normalia, mające być w przyszłości wydanemi, lecz także już istniejące i pozostające nadal w mocy, z drugiej zaś jeżeli dla ułatwienia przeglądu ich i praktycznego korzystania z materyału, do każdego rocznika „Dziennika rozporządzeń“ dodany będzie alfabetyczny spis rzeczy, który zresztą obejmie nie tylko same normalia, lecz uwzględniając je szczegółowo, tyczyć się będzie także ogółu treści „Dziennika“.

Zamiar, by w interesie stron zwiększyć zarówno ścisłość jak i szybkość wymiaru prawa, skłonił Ministerstwo spraw wewnętrznych włączyć do planu organizacyi „Dziennika rozporządzeń“ także zbiór orzeczeń (judykatów) Trybunału państwa, Trybunału administracyjnego, najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego oraz Ministerstwa spraw wewnętrznych. Naturalnie nie idzie tu o założenie wyczerpującego zbioru wszystkich judykatów, lecz raczej ogłaszanie tych orzeczeń wymienionych władz, które z jednej strony mają zasadniczą doniosłość dla ważnych dziedzin politycznej judykatury, z drugiej zaś są zdolne dać władzom ściśle wskazówki wytyczne co do orzekania w spornych kwestyach publicznego prawa.

W rubryce „Rozmaite doniesienia“ będzie „Dziennik rozporządzeń“ podawał tyczące się politycznych agend rozporządzenia innych Ministerstw, wyciągi z protokołów posiedzeń, wiadomości o wewnętrznych urządzeniach organizacyjnych, o wniesieniu ważnych przedłożeń w ciałach parlamentarnych, oraz o dalszych stadyach konstytucyjnego załatwiania tych przedłożeń, o uwagi godnych ustawach i urządzeniach zagranicznych, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej i socyalno-politycznej, następnie daty statystyczne, notatki literackie i t. d.

Ogłoszenia, zawarte w tej rubryce, mają zwracać uwagę organów urzędowych po za granice ich bezpośredniego zakresu działania, na wyższe cele i zadania administracyi państwowej, mają zaznajamiać je z zagranicznemi ustawami i urządzeniami w dziedzinie publicznego życia oraz stanowić dla nich bodziec, aby porównywając instytucye krajowe z zagranicznemi, oraz śledząc proces powstawania instytucyj krajowych, nabywały jasnego poglądu na potrzeby ludności i nauczyły się oceniać z wyższego stanowiska swój własny zakres działania.

W końcu, ogłaszane w „Dzienniku rozporządzeń“ wiadomości osobiste (odznaczenia, mianowania, służbowe przeznaczenia i t. d.) oraz konkursa na opróżnione posady urzędowe, będą dla czytelników z zawodowych kół urzędniczych niewątpliwie pożądanem źródłem informacyjnem.

Osobny „Dodatek“ do „Dziennika rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych“, będzie poświęcony specyalnie sprawom państwowej Administracyi weterynaryjnej. W „Dodatku“ tym mają być w jak najbardziej wyczerpujący sposób przedstawione wszystkie sprawy, tyczące się tego ściślejszego zakresu fachowego. Mianowicie będą tu w możliwie przejrzysty sposób ogłaszane wszystkie urzędowe obwieszczenia, regulujące obrót bydłem z krajami Korony węgierskiej, krajami okupowanymi oraz z zagranicą, tudzież ważniejsze tego rodzaju obwieszczenia o obrocie bydłem wewnątrz Państwa, oraz w obrocie targowym.

Co się tyczy uporządkowania materyału w „Dodatku“, to obowiązują tu co do danego zakresu fachowego w ogólności te same zasady, które przyjęto dla głównej części „Dziennika rozporządzeń“.

W rubryce „Rozmaite doniesienia“, będzie „Dodatek“ zawierał uwagi godne notatki treści ekonomicznej i handlowo-politycznej, oraz wiadomości weterynaryjne, targowe i statystyczne z dziedziny zaopatrywania ludności w żywność.

Ze względu na to, że ten „Dodatek“ z powodu swej specyalnej treści fachowej powinien liczyć na osobne koło czytelników, składające się z rolników, korporacyj rolniczych, handlarzy bydła, komisyonerów bydła, innych przemysłowców do tego zawodu w szerszem znaczeniu należących, gremiów i stowarzyszeń, weterynarzy, zarządów targów i rzeźni i t. d., przeto „Dodatek“, będzie wydawany odrębnie od głównej części „Dziennika rozporządzeń“ i będzie dlań otwartą osobna prenumerata.

Warunki prenumeraty są następujące:

A) za „Dziennik rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z „Dodatkiem“: dla władz, publicznych urzędów i ich urzędników rocznie 4 K., dla innych prenumeratorów rocznie 5 K.; B) za sam „Dodatek“: dla władz, publicznych urzędów i ich urzędników rocznie 3 K., dla innych prenumeratorów rocznie 4 K.

Prenumeratę przyjmują: c. k. pocztowe biuro dzienników w Wiedniu; wszystkie c. k. urzęda pocztowe oraz c. k. starostwa. Pojedyncze numera „Dziennika rozporządzeń“ wraz z „Dodatkiem“, nabyć można w c. k. Drukarni państwowej w Wiedniu po cenie 40 h., pojedyncze numera samego „Dodatku“ tamże po cenie 30 h.

Z prasy rossyjskiej.

(Korespondent rossyjski o Polakach w Wilnie, specyalnie o hr. Antonim Tyszkiewiczu. — Komarow jako opiekun artystów czeskich z Pragi. — Pół miliarda rubli dochodu ze skarbowej sprzedaży trunków. — Pijaństwo i związek jego z przestępstwami w Rossyi. — Nauczyciele rossyjscy w Grecyi. — Russyfikacya Finlandyi).

Współpracownik dziennika *Now. Wremia*, p. Engelhardt, zamieszcza w dzienniku tym korespondencyę z Wilna, z której cytujemy ustęp, odnoszący się do Polaków:

„Polacy z bardzo pomyślnym skutkiem zajmują się nabywaniem nieruchomości miejskich. Dawniej uważano, że nie przystoi szlachcicowi zajmować się handlem. Obecnie Polacy nie mają już tych skrupułów, doszedłszy do przekonania, że dostatek materyalny jest dla nich jedynym punktem oparcia w kraju. Szczególniej roztropnym, przewidującym i energicznym kupcem okazał się w Wilnie magnat miejscowy, Antoni hr. Tyszkiewicz. Zbudował on piekarnię parową i otworzył sklepy z pieczywem we wszystkich dzielnicach miasta. Podają rachunek — na nim czytasz ogłoszenie: „Dom handlowy hrabiego Tyszkiewicza dostarcza narzędzi rolniczo-gospodarskich“.

9

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

VI.

Bankier Adorni rozmawiał z osobistością, przed którą wszyscy głowy z szacunkiem pochylali. Tą osobistością był komandor Pasquale Lafranchi, ceniony notaryusz, radca municypalny i członek wszystkich prawie stowarzyszeń dobroczynności. Był w wieku Adorniego, mały, dobrej tuszy, z różową i dobroduszną twarzą, z żywemi oczami. Znano go jako człowieka nieposzlakowanego charakteru, który żadnym wpływom nie ulegał. Pracą zdobył sobie majątek, którego umiał używać. Od kilku lat był wdowcem i syn ukochany jedynak był jego całym światem. Teobaldo był znanym zaszczytnie adwokatem, a ojciec tak dzielił wszystkie jego zajęcia, troski i radości, że gdy dnia którego młody adwokat miał trudną sprawę w sądzie do bronienia, ojciec od samego rana bywał zamyślony i nikt by go nie mógł powstrzymać, żeby nie szedł do sali rozpraw, słuchać słów syna i dzielić z nim wszystkie wrażenia.

Adorni dziękował wyszukanemi słowy komandorowi, że zaszczycił dom jego swoją obecnością na co Lafranchi odrzekł, że pomimo, iż w poprzednie soboty nie stawił się na zaproszenie, nie chce, aby bankier uważał go za nieprzyjaciela wszelkich zebrań; bywa rzadko w towarzystwie, bo jest stary i ślepy, ale tygodniowe przyjęcia bankiera tak mu się podobają, że odtąd będzie się starać nie opuścić żadnego.

— Dziękuję, komandorze.

— Raz na zawsze proszę, odrzućmy tytuły; nie daję panu żadnych w rozmowie potocznej i proszę, abyś pan czynił tak samo: jest to przekonanie, które wpoiłem także w mego syna....

— Musi pan być dumny z niego.

— Troszeczkę.

— I nie myśli go pan żenić?

— On sam o tem pomyśli.

— Przyszło mi na myśl, że może jabym mu żonę wynalazł.

— Doprawdy? Widzę go właśnie tam, w kadrylu, ze śliczną pańską córką.

— Niechno pan spojrzy na tę inną, brunetkę, tańczącą z Attillą.

— Śliczna!

— Prześliczna!

— Nauczycielka pańskiej córki, jeżeli się nie mylę.

— Której daję dwa kroć sto tysięcy lirów posagu.

— Ach! ach! ach!

— Czemu pan się śmieje?

— Dziwne jakieś miłosierdzie, a ja tak mało wierzę w miłosierdzie...,.

— Moja córka rozkochała się w niej tak bardzo, że odebrała ją z Instytutu Dubreul i to właśnie jest powodem....

— Zapewne!

— Dodaj pan, że jest ona z dobrej rodziny....

— Ach!...

— Jest siostrzenicą kawalera Teodora Giuliani.... Ojciec jej podobno skończył samobójstwem z powodu ruiny majątkowej...

— Nazywał się?

— Sismondi.

— Sismondi?... Tak, tak.... Amadeo Sismondi! Już wiem! Przypominam sobie tę historyę i zdaje mi się nawet, że znałem jego, a także i jego żonę.... ale to już tak dawno....

— Więc sądzi pan, że można będzie zrobić ten interes?

— Jaki?

— Małżeństwo....

— Czyje?

— Syna pańskiego z signoriną Mercede....

— Lubisz pan żartować, kochany milionerze!

Clemente Adorni ujrzał błysk oczu i uśmieszek na ustach Lafranchiego i zamilkł zakłopotany nagle. W tej chwili zbliżył się Teodoro.

— Porzuciłeś pan grę, Giuliani?

— Tylko na chwilę; chciałem spojrzeć na tańczących.

— I zobaczyć swoją piękną małżonkę? Dzisiaj, jak zawsze, jest królową zebrania: widzisz ją pan z mistrzem Villafieri....

— O, to prawdziwy przyjaciel!

— Nie wątpię. Zachwycamy się także pańską siostrzenicą....

— Nie mam głosu w tej kwestyi, kawalerze Adorni, ale muszę powiedzieć, że nie dobrze uczycie moją siostrzenicę...

— Jakto?

— Stawiacie ją na równi ze swoją córką, a to może być powodem, że się znajdzie w fałszywem położeniu....

— Ależ Adorni daje jej w posagu dwa kroć stotysięcy lirów! — wtrącił komandor dobrodusznie, ale jednocześnie tak przenikliwem spojrzeniem obdarzył bankiera, iż ten po raz drugi się zmięszał.

— Czy pan nie wierzysz, signor Pasquale?

— Broń Boże! Wszyscy przecież znają pańskie dobre serce i wspaniałomyślność.

— A więc, w takim razie, pomóżcie mi ją wydać za mąż.

— Czyż tu jaka pomoc potrzebna? nie jesteśmy, dzięki Bogu, w czasach przedhistorycznych; a w naszych czasach, z takim posagiem, nie zabraknie konkurentów!

— Pan tak sądzisz na prawdę, Giuliani?

— Ja nie wiem — odezwał się Lafranchi — czy ja tak bardzo cofnąłem się od wieku, w którym żyjemy, czy wy tak postąpiliście naprzód, to wiem tylko, że nie pozwoliłbym memu synowi żenić się z panną, która dziwnym wypadkiem, bez żadnego słusznego powodu, otrzymuje tak znaczny posag; złe języki zawsze czyhają na sposobność, moi kochani panowie!

Notaryusz Lafranchi uśmiechnął się znowu jednym z tych swoich zagadkowych uśmiechów i zażywając tyle tabaki, że za wiele by było nawet na trzy nosy, oddalił się zwolna, przypatrując się tańczącym.

Pozostali wzruszyli ramionami a bankier rzekł:

— Doprawdy może nie wypada, żebym tak znaczną sumę dawał pańskiej siostrzenicy, bo gadaniom i plotkom końca nie będzie.

— Co to kogo obchodzi?

— Komendant Lafranchi jest najzacniejszym z ludzi; wszyscy to mówią i ja temu wierzę, ale ten jego stereotypowy uśmieszek na ustach wydaje mi się nieco podejrzany....

— I masz pan słuszność.

— Kto źle myśli, umie źle robić. Ja postępuję według mego sumienia. Odbierając Mercede z instytutu, obiecałem jej, że przyszłość jej zapewnię, a obietnica szlachetnego człowieka jest świętym obowiązkiem! A więc bierzmy się obydwa do dzieła: czy pomyślałeś pan o mężu dla niej?

— Ależ....

— Lata biegną, signor Giuliani! dwadzieścia dwa skończonych!...

— Zapewne....

— A zresztą, biorąc ją z instytutu, nie pomyślałem, że mogą zajść pewne niedogodności....

— Jakie?

— Nic, nic! pańscy partnerzy wzywają pana do gry; pomówimy innym razem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W kurytarzu hotelu, na ścianie olbrzymia reklama. Znowu Tyszkiewicz. Wyszedłem na ulicę — rzucił mi się w oczy szyld cukierni. I tu hrabia Tyszkiewicz. Żydzi twierdzą, że hrabia traci na swoich przedsiębiorstwach. Ale dla niego jest to rzeczą małej wagi: jest to bogacz wielki. Za nim stoi cały syndykat polski. Powiadają, że hrabia zajmuje się handlem i umieszcza nazwisko swoje na szyldach, celem pociągnięcia swoim przykładem reszty szlachty. „Ja mogę, a więc i wy możecie!...“ Polacy zaś dowodzą, że hrabia prowadzi handel, ażeby dać zarobek ubogim spółrodakom“.

Felietonista dziennika *Rossia* z powodu niedawno ukończonych występów w Petersburgu artystów czeskich z Pragi, wyraża żal, że opiekował się nimi głównie redaktor *Swieta*, pseudo generał Komarow i tak pisze:

„P. Komarow, który w swoim czasie jeździł do Pragi i tam przedstawił w swojej osobie czoło Rossyi, podobny jest do owego sprytnego komisyonera w mieście prowincyonalnem, który chwyta walizkę podróżnego, zaledwie ten zdołał wyjść z wagonu, i woła: „Hotel Europejski! — niech pan będzie spokojny, najlepszy w mieście“: A tymczasem ów hotel okazuje się zajazdem, gdzie podróżnego zagryzają owady.

Słuszność wyznać każe, pisze dalej felietonista, że o gości czeskich nie dbały w Petersburgu żadne inne redakcye, ani Stowarzyszenia, i że p. Komarow był jedynym „komisyonerem“ na dworcu, Dowodzi to, że idea słowiańska w Petersburgu straciła mir. Słowianie zresztą przyjeżdżają do nas prosić albo o pieniądze, albo o pogrożenie Europie. Goście czescy natomiast okazali się wysoce europejskimi artystami, sympatyzującymi z Rossyą. Publiczność traktowała ich jako artystów O braterstwie i tym podobnych hasłach nie było mowy. Oprócz specyalisty p. Komarowa, nikt inny teraz w Rossyi tem się nie bawi.

Nazywając budżet państwowy na rok 1901, niedawno ogłoszony, świetnym, *Kijewlanin* zwraca uwagę na wzrastanie dochodów ze skarbowej sprzedaży trunków. „Życzyć sobie należy — pisze *Kijewlanin* — aby w rossyjskim budżecie państwowym nie wzrastał, lecz co rychlej zaczął się zmniejszać dochód wódczany, który w preliminarzu na r. 1901 stanowi ogółem kwotę około pół miliarda rubli. Te wódczane pół miliarda psuje znacznie obraz naszej pomyślności finansowej“.

W urzędowym „Roczniku statystycznym“ przytoczono ciekawe dały statystyczne z 15 lat ubiegłych o pijaństwie i o związku jego z przestępstwami w Rossyi. Według owych dat, w 40·5 procent. sprawach karnych podsądni byli nałogowymi pijakami lub też popełnili czyny karygodne w stanie pijaństwa. Z ogólnej liczby przestępców, których sądził petersburski sąd okręgowy — 47 prc. stanowią pijacy. Co się tyczy różnicy płci, wśród mężczyzn pijaków było 48 prc., wśród kobiet pijaczek 38 prc. Dalej dały statystyczne świadczą, że w Petersburgu w ciągu roku średnio przypada na głowę dwa wiadra konsumowanej wódki i cztery wiadra piwa!!

Birż. Wied. zwracając uwagę, że za kilka miesięcy nastąpi setna rocznica przyłączenia Gruzyi do Rossyi, występują przeciwko tym publicystom, którzy udają się na Kaukaz „dla połowu szczęścia i rang“. Panowie ci uznają, że na Kaukazie nie są potrzebne: ziemstwo, sądy przysięgłych, Uniwersytet, Instytut technologiczny. To też w skutek tego język rossyjski jest prawie niedostępny dla ludu.

„Chłopcu gruzińskiemu, nie rozumiejącemu ani słowa po rossyjsku, przy wstąpieniu do szkoły dają do rąk „Kurs języka rossyjskiego dla szkół początkowych“ p. Lewitskiego. Zarazem nauczycielowi nakazują władze najsurowiej, aby nie używał podczas wykładów ani słówka po gruzińsku, lecz wykładał wyłącznie po rossyjsku, tak zwanym „niemym sposobem“. Naturalnie, podczas takiego wykładu zachodzą dziwolągi. Bywały wypadki, że objaśniając frazes: „kura zniosła jaje“ — nauczyciel musiał mieć w klasie kurę i jajo. W braku kury, sam kładł pod siebie jajo, sapał i gdakał nieszczęśliwy, aby zdziwionym uczniom wyjaśnić słowo „zniosła“.

Jak dodają *Birż. Wied.*, metoda ta niewiele skutkuje i uczniowie po latach paru zapominają najzupełniej po rossyjsku.

Petersb. Wiedomosti i inne dzienniki petersburskie dowiadują się, że w Finlandyi uzyska wkrótce moc prawną projekt, aby do kancelaryi generał-gubernatora sprowadzono na pewne posady urzędników z Rossyi wcelu obznajomienia ich z miejscowymi językami i warunkami. Urzędnicy ci w przyszłości mają być przyjęci na służbę finlandzką. Ogłoszono już postanowienie carskie rozkazujące ustanowić dla policyi powiatowej w Finlandyi stały uniform podług wzoru, zatwierdzonege dla policyi powiatowej w carstwie.

KRONIKA

Lwów, 29 stycznia.

— **Z c. i k. armii.** Major dr. Ludwik Rona uwolniony został ze względu na stan zdrowia od obowiązków komendanta 24 batalionu strzelców polnych, w jego zaś miejsce zamianowany został komendantem tego batalionu major 60 p. p. Henryk Teschner. Kapitan I klasy 89 p. p. Andrzej Dobrenic otrzymał z powodu przeniesienia go w stan spoczynku tytuł i charakter majora *ad honores*, przyczem równocześnie wyrażono mu Najwyższe zadowolenie.

— **Dyrekcya kolei państwowych** w Stanisławowie komunikuje: Z powodu zawiei śnieżnej został ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda z dniem 27 b. m. aż do odwołania wstrzymany.

Wczorajszy pociąg nr. 1211 wychodzący ze Stryja o godzinie 5 min. 55 rano utknął pomiędzy Stryjem a Morszynem w zaspie śnieżnej. Podróżni przesiedli się do przedniej części pociągu, a po odczepieniu tylnej, pociąg odszedł z nieznacznem spóźnieniem do Stanisławowa.

— **Wiadomości osobiste.** Książę biskup Puzyna zachorował od kilku dni na influenzę, połączoną z zapaleniem oskrzeli. Przebieg choroby prawidłowy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Środa, dnia 23 b. m., w Szkole realnej (ul. Kamienna 3), od godziny 7 do 8 rektor dr. Józef Szpilman „Szczegółowa hygiena żywienia“ (z demonstracyami).

— **Spis ludności w mieście Lwowie.** Miejskie biuro spisowe nadsyła następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

W myśl przepisów ustawy spisowej z roku 1869 obowiązani byli właściciele domów złożyć wszystkie akty spisowe najdalej do dnia 5 stycznia w odpowiednich komisaryatach. Miejskie biuro spisowe, uznając trudności wypełnienia tych arkuszy, przedłużyło termin do dnia 20 stycznia b. r. Pomimo tego wielu właścicieli realności dotychczas ociąga się z oddaniem arkuszy, zwróconych im do uzupełnienia. Utrudnia to nadzwyczajnie pracę biura spisowego i powiększa i tak już bardzo znaczne koszta, które gmina ponosi.

Miejskie biuro spisowe pragnęłoby przeprowadzić spis bez potrzeby nakładania jakichkolwiek kar porządkowych, w razie jednak nieodzownej konieczności, będzie zmuszone zastosować przepisy ustawy, nakładające na ociągających się od spisu grzywnę w kwocie 30 koron, względnie 4 dni aresztu.

Zarówno więc w interesie spisu, jak i własnym, powinni właściciele domów spełnić swój obowiązk obywatelski. Dodajemy także, że w tych dniach rozpocznie się sprawdzanie arkuszy na miejscu przez delegowanych ku temu komisarzy spisowych. Każdy komisarz spisowy zaopatrzony będzie w odpowiednią legitymacyę, wystawioną przez prezydyum magistratu.

— **Stypendya** rozdał Wydział krajowy na poniedziałkowej sesyi na rok szk. 1900/1901 jak następuje:

Na Uniwersytecie lwowskim:

Słuchaczom prawa: Eug. Markiewiczowi Aywasa 600 koron, L. Pileckiemu Dydyńskiego 1200, W. Rylskiemu i R. Sokołowskiemu Żurakowskiego 525, R. Męcińskiemu i A. Dąbrowskiemu Potockiego 420, Z. Jasińskiemu Potockiego 315, W. Kozickiemu Barczewskiego 600, A. Müllerowi Siemianowskich 400, J. Matłachowskiemu Towarnickiego 400, H. Kułakowskiemu i K. Lenczewskiemu Głowińskich 420, E. Futymie, T. Miksiewiczowi, K. Dubowi i M. Siczyńskiemu Głowińskich 315;

Słuchaczom filozofii: J Taborowi i G. Schweinerowi Głow. 420, W. Żłobickiemu Żurakowskiego 420, Z. Kultysowi i J. Oku zakordonowe 420, El. Hawrylukowi, Sz. Kopytce, J. Machowskiemu, B. Wysoczańskiemu (farmac.) i Moroniowi Głow. 315;

Słuchaczom medycyny: J. Puzdrowskiemu Dydyńskiego 1200, P. Skrowaczewskiemu Niezabitowskiego 1000, W. Czapelskiemu Głow. 420, M. Nowosadowi Głow. 315, W. Wernickiemu Zawadzkiego 315, S. Czepielowskiemu Głow. 315, F. Bojarskiemu Żalchockiego 231, W. Huzarowi Głow. 420.

Na Uniwersytecie krakowskim:

Słuchaczom prawa: Al. Hubischcie, T. Dziurzyńskiemu i W. Janikowi Petryczyna 400, J. Ryglowskiemu Głow. 420, E. Borowczykowi i J. Szpyrze Głow. 315;

Słuchaczom filozofii: B. Kielskiemu Barczewskiego 600, B. Serwinowi Petryczyna 400, J. Jaroszowi Głow. 420, A. Utschikowi Petryczyna 400, F. Dudzie i S. Fischerowi Głow. 315;

Słuchaczom medycyny: B. Swolkienowi i W. Pawlicy Barczewskiego 600, J. Frączkiewiczowi i C. Komorowskiemu Głow. 315, W. Filipkiewiczowi Petryczyna 250.

Studentom Politechniki lwowskiej: K. Straszewskiemu i J. Jasińskiemu Dydyńskiego 1200, A. Wolskiemu Barczewskiego 500, W. Krzyżanowskiemu i Z. Russockiemu Zawadzkiego 420, S. Dąbryczowi Barczewskiego 500, M. Marcichowskiemu Siemianowskich 400, W. Baczalskiemu, F. Karabińskiemu i M. Broszce Towarnickiego 400, W. Balickiemu Żalchowskiego 231, Em. Bratrze, F. Kuhnowi, J. Lauterbachowi, W. Nowakowskiemu i R. Rosłuskiemu Głowińskiego 315, J. Fedorowiczowi Żalchockiego 231, L. Goltentalowi Głowińskiego 315.

(Dok. nast.).

— **Bankiet.** Wczoraj wieczorem odbył się w dużej sali Kasyna miejskiego bankiet, urządzony przez członków kasyna na cześć swego wiceprezesa, radcy wyższego sądu krajowego p. Karola Misińskiego. W bankiecie wzięło udział około stokilkadziesiąt osób, głównie ze sfer sądowych, z Wiceprezydentem wyższego sądu krajowego i prezesem kasyna dr. Janem Dylewskim na czele. W czasie uczty wzniesiono cały szereg toastów, które rozpoczął pięknem przemówieniem p. Wiceprezydent Dylewski.

W południe wręczono zaś p. Misińskiemu w lokalnościach sądu krajowego wyższego ozdobne album z fotografiami całego etatu sądowniczego wschodniej Galicyi. Przy wręczeniu przemówił do solenizanta JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, nie szczędząc słów szczerego uznania dla 30-letniej działalności p. Misińskiego w prezydyalnem biurze wyższego sądu.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 30 stycznia 1901 o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komitetu przedwyborczego. 2. Pogadanka dr. Jana Roszkowskiego „O zasadach podniesienia gospodarki krajowej“.

— **Losowanie posagu.** Dnia 16 b. m. odbyło się w Zakładzie sierót św. Kazimierza we Lwowie losowanie posagu z fundacyi im. Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonego dla dziewcząt, zostających w tym Zakładzie na wychowaniu.

Los posagowy w kwocie 2001 K. 36 h. wygrała Marya Magdziarczyk, urodzona we Lwowie 11 lutego 1883, z rodziców ślubnych Jana i Antoniny z Olenków małżonków Magdziarczyków.

— **Ten — najpiękniejszy....**

— A więc stanowczo tylko na jeden bal pójść mi wolno?

— Stanowczo. Ani zdrowie, ani środki nasze na więcej nie pozwalają. Wybieraj!

— Wybierać?... Po co wybierać. Już dawno wybrałam. Idę na bal prasy.

— Dlaczegoż na ten, a nie na inny?

Złotowłosa, białolica, błękitnooka pani Nusia aż rozkrzyżowała ręce. Z ramion zsunął się jej liliowy szlafroczek. Promień słońca, który topił śnieg na sąsiednim dachu, nie mógł stopić śniegu jej ciała. Taka była śliczna w swem zdziwieniu. Mąż przez stół, zastawiony serwisem malowanym w irysy, patrzył na nią z zachwytem:

Ona tymczasem szybko mówić zaczęła.

— Nie wiesz dlaczego! Ależ mój drogi bal prasy to zawsze punkt kulminacyjny całego karnawału. Oni jedni umieją się bawić stylowo, oni jedni potrafią urządzić atrakcye niezwykłe, niebywałe. I tak — wyobraź sobie — w tym roku będzie podczas kotyliona.... Pekin!

— Jakto?

— Tak! Dwie bramy — dwie wspaniałe bramy w stylu chińskim. Pomiędzy niemi ewolucye tańczących, przybranych w czapki chińskie z warkoczami. Damy otrzymają wachlarze i inne akcesorya. Pod olbrzymimi parasolami porozpinanymi wirować będą pary. To będzie coś uroczego! Te jaskrawe barwy ożywią, rozweselą. Ten kotylion będzie jedyny w swoim rodzaju. A karnety! Pomyśl tylko — przecudne książeczki, na których będzie.... rzeźba. Tak, artystyczna rzeźba. To już nie zwykły karnecik, to cacko artystyczne. A kwiaty, a bukiety, a wodzirej....

— O....

— Mój drogi — wodzirej na balu, to głównodowodzący armią. Wodzirejem będzie pan Ziembicki. Jestem zupełnie spokojna. Wiem, że tańce się udadzą. Mam tylko jedno zmartwienie. Mama mi przywiozła śliczny materyał na suknię, malowany ręcznie w lilie. — Ale która krawcowa mi wykończy? Wszędzie pełno roboty właśnie na bal prasy. Gdybyś wiedział, jakie będą tualety! Julianowa kazała swój materyał aplikowany na tiulu cały zaszyć drobniutkiemi blaszkami złotemi. Trzy hafciarki to robią. A.... dowiedziałam się, że będą dwie suknie od Zwibacka, Elka będzie „secession“ szarozielona i olbrzymie maki prawie czarne. A potem zobaczę „ich“ zbliska.

— Kogo?

— Ich! — tych, którzy.... piszą! — Codzień „ich“ czytam, nie wiem, jak wyglądają.... Będą wszyscy i będą robić honory domu, będą starali się, aby było jasno, gwarno, strojno i wesoło. Gospodarze to będą pełni atencyi i serdeczności dla swych gości. Będzie ich cały legion, gotów na skinienie pięknych pań i na przyjazne przyjęcie pięknych panów. Będzie cała lwowska prasa!

— Więc stanowczo idziesz na bal prasy?

— Stanowczo.

— **Bal prasy.** W Krakowie u p. hrabiny Adamowej Skrzyńskiej, jako protektorki balu prasy, odbyło się w sobotę liczne zebranie pań komitetowych i gospodyń, na którem omawiano rozmaite szczegóły, tyczące się urządzenia balu. Z prawdziwem zadowoleniem stwierdzono, że w szerokich kołach budzi żywą sympatyę ten pierwszy bal prasy, z którego dochód przeznaczony na tak szlachetny cel, jakim jest pomnożenie funduszów Towarzystwa dziennikarzy polskich, udzielającego emerytur swoim członkom na starość, a zaopatrzenia po nich wdowom i sierotom. Dowiadujemy się, że także z prowincyi zapowiedziało wiele osób swoje przybycie na ten bal. Zaproszenia na bal zostały już rozesłane w bardzo znacznej ilości. Ktoby jednak w skutek przeoczenia, wytłómaczonego pospiechem, lub dla braku dokładnego adresu, zaproszenia nie otrzymał, a chciał uczystniczyć w balu, raczy się zgłosić do kancelaryi komitetu (w administracyi *Czasu*),

Na cele balu prasy złożyły panie: Oktawia hr. Skrzyńska 100 koron, Henrykowa Szarska 20 koron, hr. Konarska 20 koron, Leszkowa Wiśniowska 20 koron, Eustachowa Chronowska 20 koron, Idalia Pawlikowska 20 koron, Mieczysławowa Pawlikowska 20 koron.

— **Uczczenie ś. p. dr. Widmana.** Rocznicę śmierci ś. p. dr. Oskara Widmana uczcili wczoraj solennie lekarze lwowskiego szpitala powszechnego. Po żałobnem nabożeństwie, odprawionem w kaplicy szpitalnej, zebrali się wszyscy lekarze szpitalni, grono profesorów Uniwersytetu z prof. Kadyim na czele i znaczna liczba słuchaczy medycyny w kancelaryi oddziału chorób wewnętrznych, gdzie po gorącem przemówieniu radcy dr. Opolskiego, poświęconem pamięci zmarłego, odsłonięto portret ś. p. prof. Widmana.

— **Wieczór Sienkiewicza w Zagrzebiu.** Drużyna chorwackich pisarzy w Zagrzebiu urządziła wczoraj uroczysty poranek dla uczczenia 25-letniego jubileuszu prasy literackiej Henryka Sienkiewicza.

— **Ślub.** W dniu 9 lutego o godzinie pół do 11 rano w rzym. kat. kościele katedralnym we Lwowie będzie pobłogosławiony związek małżeński hr. Heleny Dzieduszyckiej, córki Stanisława i Karoliny z Darowskich z hr. Justynem Łosiem, synem Augusta i ś. p. Joanny z hr. Ponińskich.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teofil Emil Sternad, urzędnik Wydziału krajowego, w 48 roku życia.

— **Z Rzymu** donoszą nam pod d. 26 b. m.: Wczoraj zmarła tutaj prawie nagle bawiąca od dwóch miesięcy dla poratowania zdrowia p. Stanisława Malinowska, lat 76 licząca, właścicielka dóbr Młyszyniec pod Żytomierzem. Syn nieboszczki, p. Kazimierz Malinowski przywołany telegraficznie z Neapolu, przybył już po zgonie matki, przy której zostawił żonę z domu Chylińską, siostrę hr. Olgi Miączyńskiej, córkę oraz przyjaciółkę domu, pannę Teresę Ratomską z Krakowa. Ciało zmarłej będzie sprowadzone do kraju.

Ks. Michałowstwo Radziwiłłowie z Warszawy przyjmowani byli na posłuchaniu prywatnem przez Leona XIII.

JEm. kardynał Rampolla przyjął na posłuchaniu p. Jana Ursyna Pruszyńskiego, bawiącego chwilowo w Rzymie. *D.*

— **Pożar.** W gminie Nowosiółki koło Rudek spaliło się w dniu 26 b. m. 10 gospodarstw. Ogień powstał w chacie jednego z biedniejszych chałupników, gdzie mały chłopiec miał bawić się zapałkami.

— **Z rozpaczy.** Z Trembowli piszą nam: W dniu 25 listopada z. r. w nocy wydaliła się niepostrzeżenie z gminy Ostrowczyka włościanka Marya Bas i pomimo skrzętnych poszukiwań nie zdołano jej odszukać. W dniu 22 b. m. dopiero włościanie Wawryk Frankiewicz pojąc konie w rzece Serecie spostrzegł jej zwłoki, wystające z pod lodu. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że denatka miała odebrać sobie życie z rozpaczy po stracie jedynego dziecka.

— **Kronika prowincyonalna.** Ośmnastoletni parobek Bazyli Seneczyszyn, jadąc wozem naładowanym deskami z Łużka górnego do Chyrowa, spadł z niego i potłukł się tak silnie, że w 24 godzin zakończył życie.

Z Brzeska donoszą nam: Dnia 16 b. m. zajęta kopaniem drzewa w lesie w Przyborowie 23-letnia włościanka Anna Żurek, została tak silnie uderzoną walącem się drzewem, że zmarła na miejscu.

— **Podrzucenie dziecka.** Z Krakowa donoszą, że w ubiegłą sobotę znaleziono na schodach domu przy ul. Warszawskiej 4 owinięte w liche szmaty niemowlę płci żeńskiej, liczące około 2 tygodni. Policya wdrożyła dochodzenia; dziecko oddano na oddział niemowląt w szpitalu św. Ludwika.

— **Skład obuwia na cmentarzu.** Onegdaj znaleziono na cmentarzu krakowskim 6 par butów i 1 parę trzewików, pochodzących z kradzieży, dokonanej przed niedawnym czasem w jednym ze sklepów z obuwiem przy ul. Krakowskiej na Kazimierzu.

— **Polowanie u p. Tobiasza Schwarza!** Otrzymujemy następującą kartkę korespondencyjną z prośbą o umieszczenie:

„Żabokruki, 26 stycznia 1901. Upraszam łaskawie w Sw. czasopiśmie raczyć podać następująco. Oraz upraszam o takowy numer. Polowanie dnia 25 stycznia 1901 odbytem w lasach żabokruckich, własność Tobiasza Schwarza, ubito w kilku godzin 43 zajęce, 3 lisy. Dziki poucickałe.

Z poważaniem Tobiasz Schwarz, właściciel dóbr Żabokruki p. Chocimierz.

— Z Lubeki donoszą: Podczas strasznej zawiei śnieżnej i burzy piorun uderzył w 97 m. wysoką wieżę kościoła św. Jakóba. Podczas gaszenia pożaru, spadła kula wieżowa, ważąca 8 ctn. i przedziurawiła dach kościoła, ale na szczęście nikogo nie zraniła.

— Porwanie Gypa. W maju z. r. hrabina Martel, powieściopisarka znana pod pseudonimem Gyp, rozpuściła w prasie pogłoskę, że ją wykradziono w chwili, gdy udawała się na zgromadzenie nacyonalistów; zaniesiono ją jakoby do willi podmiejskiej; nie umiała jednak udzielić bliższych szczegółów i pełna wielkoduszności, nie chciała wnosić skargi sądowej. Policya poszukiwała sprawców zamachu — ale bezskutecznie. Teraz dopiero okazało się, że cała przygoda powstała w bujnej fantazyi 50-letniej hrabiny, która chciała widocznie zrobić się interesującą.

— Katastrofy na morzu. Z Rotterdamu telegrafują nam: Parowiec „Holland“, należący do holenderskiego Towarzystwa żeglugi parowej, rozbił się przy wjeździe do Neewe-waterwech. Kapitana i 6 ludzi uratowano, zaś 11 ludzi z załogi i 4 emigrantów utonęło. Parowiec stracony zupełnie.

Z Madrytu donoszą: Z powodu burzy zatonęła koło San Sebastyan łódź rybacka, przyczem zginęła cała jej załoga, złożona z 21 ludzi.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: I. Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego, podał Dyonizy Zaleski. — II. Dyaryusz posłów inflanckich delegowanych we wrześniu 1561 r. do księcia Alberta pruskiego przez zakon krzyżacko-inflancki, przez Gustawa Manteuffla. — III. Wycieczki historyczno - archeologiczne po Ukrainie, przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego. — IV. Rola rzek w historyi i geografii narodów, przez dr. Eugeniusza Romera. V. Listy do rodziców Juliana Bartoszewicza. — VI. Kronika literacka.

„Echo“. Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Echo“ przystąpiło do wydawania utworów choralnych kompozytorów polskich. Pierwszy zeszyt nowego wydawnictwa, które nosi nazwę „Echo“, ukazał się już i zawiera następujące utwory: H. Jareckiego „Noc“, Seweryna Bersona „Oj matulu!“, E. Waltera „Hej harda dziewezyno“, J. Galla „W karczmie“.

„Echo“ wychodzi pod redakcyą Jana Galla; cena jednego zeszytu 60 h.

Zeszyt 2 „Echa“ zawierać będzie utwory: Maszyńskiego, A. Waltera, L. Dietza, St. Bursy, Klauska, Galla i Niewiadomskiego.

Zeszyt 3 utwory: Bersona, Kuczkiewicza, A. Wrońskiego, Z. Noskowskiego, A. Waltera i J. Galla.

„Ocknienie“. Premiera sztuki dr. K. Rakowskiego wyznaczona została na dzień jutrzejszy. Sztukę tę, jak wiadomo, odznaczył sąd konkursowy Wydziału krajowego zarówno dzięki jej zaletom literackim, jak ze względu na patryotyczny nastrój. „Ocknienie“ jest fragmentem z dziejów społeczeństwa wielkopolskiego w chwili obecnej. Młody autor przedstawił w swem dziele stosunki z prawdą, która może wypływać tylko z dostatecznej znajomości i obserwacyi przedmiotu.

Niedawno na konferencyi w sprawach teatralnych wyrażono życzenie, by Dyrekcya wprowadziła na repertoar sztuki patryotyczne. Życzeniu temu postanowił dyrektor Pawlikowski uczynić zadość, a jutrzejsza premiera powinna dowieść, że publiczność popiera usiłowania Dyrekcyi w tym kierunku.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ I. Warmutha i E. Strassern.

We środę po raz pierwszy „Ocknienie“, sztuka w 3 aktach Kazimierza Rakowskiego.

We czwartek (wznowienie) „Fatinica“, operetka w 3 aktach Fr. Souppego, z udziałem pań: Schuppównej, Łopatyńskiej, Kliszewskiej, Miłowskiej; pp.: Boguckiego, Kosińskiego, Paszkowskiego, Kiczmana i innych.

† Giuseppe Verdi.

Z Medyolanu nadchodzi wieść o zgonie jednego z największych kompozytorów scenicznych, mistrza, który artystyczną swą indywidualnością wywyższał z górą pół wieku muzyki, a jeżeli wszystko nie myli, wypełniać będzie po śmierci większy może jeszcze obszar czasu.

Dokładny życiorys Verdiego wraz ze szczegółowem wyliczeniem jego dzieł zawiera każdy leksykon muzyczny, niech mi przeto wolno będzie ograniczyć się w niniejszem wspomnieniu do podania głównych dat i głównych wytycznych tego w pracę ale i w powodzenie niezwykle bogatego życia i zapisać tylko to, co dla oceny potężnej tej natury artystycznej istotnie jest ważnem.

Urodzony 9 października 1813 (nie 1814) w Roncole, wiosce koło Busseto (Parma), wystąpił Verdi po ukończeniu studyów kompozytorskich, odbytych głównie u Lavignii, maestra „al cembalo“ medyolańskiej Scali, już jako 22-letni młodzieniec z powodzeniem z pierwszą swą operą: *„Oberto, conte di S. Bonifacio“*. Powodzenie to wszakże nie było mu z początku niezmiennie wiernem. Z 15 okrągło oper, które przyniosła praca dalszych lat jedenastu, tylko cztery, a to *„Nabucodonosor“* (Scala 1842), *„I Lombardi alla prima crociata“* (1843), *„Ernani“* (1844) i *„Luisa Miller“* (Neapol 1849) utrzymały się dłużej na repertuarze. Czas świetności Verdiego rozpoczyna się właściwie Rigolettem (Medyolan 1851), w dwa lata później następują: *„Il Trovatore“* (Rzym) i *„La Traviata“* (Wenecya), tworząc najpopularniejszą trójkę dzieł mistrza. Idą za niemi znów lata mniejszego powodzenia, przerwane dopiero „Balem maskowym“ (Rzym 1859), po części zaś „Don Carlosem“ (wielka opera paryska, 1867), aż wreszcie dobiega Verdi szczytu sławy „Aidą“ (Cairo, 1871). Teraz już słabnie nieco siła produkcyjna mistrza, przynajmniej na ilość, natomiast potężnieje może jeszcze jakościowo, dając światu „Otella“ (Medyolan, 1887), gdy natomiast ostatnia z jego oper, a zarazem jedyna jego opera komiczna „Falstaff“ (1893), jakkolwiek pełna ślicznych ustępów, nie zaznaczyła się takim samym pochodem tryumfalnym, w wielkiej części niewątpliwie z powodu tak ustalonego już sukcesu „Wesołych kumoszek“ Nicolai'ego, napisanych na tem samem tle scenicznem. Z utworów niescenicznych (msze, hymny, kantaty, pieśni, symfonie, kwartet smyczkowy, a nawet utwory fortepianowe) tylko jedno „Requiem“ napisane na zgon poety Manzoniego, zyskało szeroki i trwały rozgłos także po za ojczyzną mistrza

Verdi, od szeregu już lat najpopularniejszy a przytem najbardziej czczony nie już artysta, ale po prostu człowiek we Włoszech, ta „najczystsza żyjąca chwała Italii“ wyrósł z tradycyi włoskiej szkoły operowej i stał przy jej zasadach aż do ostatniego tchnienia. W porównaniu z Bellinim i Rossinim odstępuje wprawdzie nieco od zasady dawnego, czystego *bel canto*, kładąc w miejsce jego większą wybuchowość uczucia, więcej efektowności a przedewszystkiem więcej faktury, ale pomimo to stoi zupełnie na gruncie włoskim, i nie ma może większego fałszu, jak powtarzane tu i ówdzie zdanie, że w latach późniejszych, zwłaszcza od „Aidy“, mistrz poddał się choćby w części kierunkowi, wskazanemu t. zw. „reformą Wagnera“. Wprost mi jest niezrozumiałem, jak ktoś, kto zna dzieła Verdiego i dzieła Wagnera, kto przytem zdaje sobie sprawę ze znaczenia tego komunału, „reforma Wagnera“, może to twierdzić na seryo. Ani jedna, ale to wprost ani jedna z zasad tej „reformy“ (przyczem nie wolno zapomnieć, że ani „Lohengrin“ ani „Tannhäuser“ nie przypadają na czas „reformy“, która rozpoczyna się dopiero „Meistersingerami“ a zupełnie urzeczywistnioną jest w „Tetralogii“ i „Trystanie i Isoldzie“), nie została przyjętą przez Verdiego. Gdzież bowiem w jego dziełach i to rozluźnienie, a raczej zupełne wyzbycie się zamkniętej formy, gdzie przełożenie melodyi ze sceny w orkiestrę, gdzie czysto deklamacyjny styl śpiewu, owo przy wynalezieniu osobnego wyrazu tak ochrzczone „Sprechsingen“, gdzie zupełne zrzeczenie się chórów i w ogóle jakichkolwiek śpiewackich ansamblów, gdzie wreszcie charakterystyka osób, sytuacyi, zdarzeń a nawet przedmiotów (żeby przypomnieć tylko „motyw miecza“ i tyle innych) za pomocą ciągle powracających „prowadzących motywów?“ Jeżeli Verdi poszedł w czem za Wagnerem, to jedynie chyba w dwu rzeczach: w głębszej muzycznej charakterystyce tekstu, zrywając po części z wadą starej włoskiej opery, która uwzględniała jedynie stronę czysto śpiewną i często podawała melodyę zupełnie niezastowaną do słów, i w bogatszej instrumentacyi. Ale pierwszej zasady nie wprowadził Wagner, on ją tylko przypomniał w swych dziełach, bo doprowadzili ją już do szczytu Gluck i Mozart. Co się zaś tyczy świetnej instrumentacyi, to od czasów „Lohengrina“ posiada tę sztukę każdy trochę lepszy kapelmistrz, i stosuje ją pisząc operę, która nigdy nie wyjdzie po za własną jego scenę.

I nikt nie zaprzeczy chyba, że gdyby Verdi był się stał istotnie naśladowcą Wagnera, nie byłby tem oddał przysługi ani sobie, ani sztuce. Bo w sztuce uprawnionym jest każdy kierunek, byleby odtwarzał i uzmysławiał piękno. Zresztą Verdi nie mógłby się był stać naśladowcą. Geniusz tak potężny innym, niż oryginalnym być nie umie — nie umie i nie chce. Jak koniecznym było dla sztuki utrzymanie kierunku przez Verdiego reprezentowanego a opartego na prastarym włoskim gruncie melodyi, i to melodyi śpiewanej, a jakim zarazem po kres życia niedoścignionym mistrzem tego kierunku pozostał Verdi, tego najlepszym dowodem, że jak z jednej strony nie zdołały go w Niemczech, ojczyźnie Wagnera, strącić z piedestalu dzieła beyreuckiego mistrza, tak z drugiej znów nie zaszkodzili mu w niczem we własnym jego kraju wszyscy następcy i nowatorzy, w pierwszym rzędzie tak zwani „weryści“. A trzeba było patrzeć własnemi oczyma na entuzyazm wiedeńskiej n. p. publiczności, gdy Verdi, objeżdżając w r. 1874 główniejsze stolice Europy z kwartetem solowym jeszcze dla Kairu złożonym (panie Stolz i Waldmann, panowie Massini i Medini) dyrygował sam w wielkiej operze „Aidę“ i „Requiem Manzoni'ego“, by pojąć, że uwielbienie dla włoskiego mistrza i jego muzyki, było może nie mniejszem, a w każdym razie równie szczerem, jak to, z którem witano tam tylokrotnie Wagnera.

Zestawienie Wagnera i Verdiego nasuwa wszakże myśl podobieństwa, polegającego w pewnym tragizmie ich zgonu. Jest to tragizm nie osoby, lecz rzeczy. Jak po Wagnerze nie znalazł się po dziś dzień nikt, komuby wolno było dać miano jego następcy, tak i na horyzoncie wielkiej Italii nie widnieje żadna postać, godnie zastąpić mogąca zgasłego mistrza. W jednym zwłaszcza względzie i kierunku. Słuchając dzieł Verdiego, ma się przedewszystkiem to uczucie, że panuje tu niewyczerpana zupełnie inwencya, że widzi się jakby nieprzebrany ocean melodyi, z którego czerpie ten człowiek i którego nie wyczerpałby, gdyby mu danem było pisać nawet setki lat. A nikt z żyjących niczem podobnem poszczycić się nie może. Mascagni wyczerpał się zaraz po pierwszej jednoaktówce, Leoncavallo niczem nie doścignął jeszcze pierwszego swego dzieła, — inni i tym nawet nie dorównali. Więc nie dziw, że dzisiaj gdy Wagner już nie żyje i zgasł Verdi, cały świat muzyczny zamyka na razie złotą księgę muzyki scenicznej, tak jak niedawno zamknął ją był co do wszelkiej muzyki innej po zgonie Jana Brahmsa.

Seweryn Berson.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowo - przemysłowa odbyła wczoraj pod przewodnictwem prezydenta p. Piepesa - Poratyńskiego pierwsze w tym roku posiedzenie plenarne.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do ukonstytuowania się Izby na rok bieżący. Prezydentem wybrany został jednomyślnie p. Jakób Piepes - Poratyński, wiceprezydentem również ponownie p. Karol Schayer, prowizorycznym przewodniczącym, po dwukrotnem głosowaniu, p. Władysław Gubrynowicz, któremu nadto powierzono nadal także piastowany dotychczas urząd rewidenta kasy. W dalszym ciągu nastąpiły wybory stałych komisyj: bankowej, certyfikatowej, statystycznej, kolejowej dla notowania kursów; dla dostaw wojskowych, tudzież delegatów do oznaczenia cen materyałów budowlanych.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości szereg spraw bieżących, załatwionych przez biuro, poczem przewodniczący udzielił głosu p. Leopoldowi Baczewskiemu, jako delegatowi Izby do państwowej rady kolejowej, dla zdania sprawy z dwóch ostatnich (czerwcowej i listopadowej) sesyi tejże rady przybocznej. Mowca w długim wyczerpującym referacie przedstawił szczegółowo wszystkie wnioski, które bądźto wyszły z inicyatywy delegatów galicyjskich, bądź znalazły w nich poparcie. Szczególną uwagę zwracali delegaci w radzie kolejowej na trzy, na razie w kraju naszym najbardziej rozwinięte przemysły, mianowicie drzewny, naftowy i spirytusowy, niemniej występowali gorąco w obronie każdego wniosku, który interesów kraju naszego dotykał. P. Baczewski w sprawozdaniu swem zaznaczył, że działalność delegatów dziś jeszcze nie może wykazać się zbyt wydatnymi rezultami, natrafiają oni bowiem na każdym kroku na nieprzewidywane trudności i przeszkody.

Izba z wielkiem zainteresowaniem słuchała wywodów p. Baczewskiego i wyraziła w końcu zarówno sprawozdawcy, jak i drugiemu delegatowi swemu w radzie kolejowej p. Russmannowi, uznanie i wdzięczność za dotychczasową pracę.

Z kolei omawiano czynności przygotowawcze, tyczące się odnowienia traktatów handlowych z państwami ościennemi i uchwalono, podobnie, jak to się stało przy opracowaniu autonomicznej taryfy cłowej, — przyłączyć się do wspólnej organizacyi wszystkich Izb handlowych i przemysłowych austryackich, utworzonej w Wiedniu. W komitecie centralnym tej organizacyi (*Centralstalle für die Vorbereitung der Handelsverträge)* Izbę lwowską reprezentować będzie jej prezydyum.

W końcu oświadczono się za utworzeniem urzędu cłowego w Stanisławowie i urzędu telegraficznego w Starej Soli.

Rolnictwo austryackie u końca XIX. stulecia.

(Dokończenie).

Kultura pszenicy w latach 1880 do 1884 obejmowała w przecięciu rocznie:

W Austryi niższej: 83079 hektarów; w Austryi wyższej: 50.670; w Salzburgu: 9.265; w Styryi: 59.389; w Karyntyi: 15.911; w Krainie: 19.104; na Wybrzeżu: 30.802; w Tyrolu i Voralbergu: 18.086; w Czechach: 251.702; na Morawach: 99.992; na Szląsku: 13.821; w Galicyi: 330.525; na Bukowinie: 17.371; w Dalmacyi: 26.036; razem w całej Austryi 1,025.753 hektarów.

W latach 1886 do 1895 zaś wykazują też same kraje w przecięciu rocznie, następujące obszary oddane pod uprawę pszenicy: Austrya niższa: 88.496; Austrya wyższa: 51.777; Salzburg: 7.597; Styrya: 62.093; Karyntya: 15.896; Kraina: 19.888; Wybrzeże: 27.558; Tyrol i Voralberg: 17.000; Czechy: 243.224; Morawy: 101.977; Szląsk: 15.444; Galicya: 432.155; Bukowina: 18.565; Dalmacya: 26.686 hkt.; cała Austrya razem: 1,128.356 hektarów.

Zbiory pszenicy przedstawiały się zaś w tych okresach następująco:

W latach 1880 do 1884, zbierano w przecięciu rocznie, w Austryi niższej: 1,193.562 cetnarów metrycznych; w Austryi wyższej: 814.836; w Salzburgu: 132.004; w Styryi: 811.964; w Karyntyi: 258.904; w Krainie: 222.394; na Wybrzeżu: 281.202; w Tyrolu i Voralbergu: 244.650; w Czechach: 4,538.920; na Morawach: 1,384.514; na Szląsku: 170.678; w Galicyi: 3,993.111; na Bukowinie: 236.009; w Dalmacyi: 376.268 hektolitrów; w całej Austryi razem: 14.659.016 hektolitrów.

W latach zaś 1886 do 1895 zbierano w przecięciu rocznie, w Austryi niższej 1.243.619; w Austryi wyższej 668.944; w Salzburgu 78.944; w Styryi 620.171; w Karyntyi 163.705; w Krainie 170 883; na Wybrzeżu 215.744; w Tyrolu i Voralbergu 169.263; w Czechach 3,406.079; na Morawach 1,177,741; na Szląsku 148.252; w Galicyi 3,646.591; na Bukowinie 201.018; w Dalmacyi 231.005; w całej Austryi razem 12,141.959 cetnarów metrycznych pszenicy. Co do kultury żyta, jęczmienia i kukurudzy to przestrzenie uprawne przeciętnie co roku temi trzema płodami wynosiły w latach 1880 do 1884:

W Austryi niższej: 186.366, 62.721, 9.995; w Austryi wyższej: 50.670, 42.176;[1]) w Salzburgu: 13.675, 1725; w Styryi 76.421, 14.618, 39.721; w Karyntyi: 39.760, 10.479, 7.914; w Krainie: 15.162, 14.280, 15.485; na Wybrzeżu: 11.784, 13.868 i 43.349; w Tyrolu i Voralbergu: 28.413, 10.679, 24.315; w Czechach: 575.684, 284.049; na Morawach 236.457, 149.576 i 9.457; na Szląsku: 56.287, 25.180; w Galicyi: 552.440, 358.748 74.365; na Bukowinie: 30.838, 36.290 i 76.703, a w Dalmacyi: 7.161, 22.985 i 47.558; w całej Austryi 1,914.616, 1,047.344 i 348.722. W latach zaś 1880 — 1895 wynosiły przestrzenie zajęte co roku pod uprawę tychże trzech płodów:

W Austryi niższej: 196.382, 54.904 i 10.708; w Austryi wyższej: 668.944, 43.123; w Salzburgu: 11.211, 1629, —; w Styryi: 77.721, 15.587 i 37.576; w Karyntyi: 39.817, 10.377 i 7894; w Krainie: 16.101, 15.030, 16.529; na Wybrzeżu: 8062, 11.683 i 37.287; w Tyrolu i Voralbergu 27.764, 10.083, 20.802; w Czechach: 556.516, 354.490, —; na Morawach: 245.537, 176.958, 10.088; na Szląsku: 47.353, 28.047, —; w Galicyi: 606.177, 356.074 i 95.302; na Bukowinie: 34 667, 34.932 i 75.686; wreszcie w Dalmacyi: 6.831, 21.190 i 48.825 w całej Austryi razem: 1,968.768, 1,134.107 i 360—697.

Co do zbiorów żyta, jęczmienia i kukurudzy podamy tylko, żeby nie przeładowywać cyframi niniejszego artykułu, cyfry ogólne dla całej Austryi i dla Galicyi.

W latach 1880 do 1884 zbierano przeciętnie co roku w całej Austryi 26,248.517 hektolitrów żyta, 17,221.893 jęczmienia i 5,852.236 kukurudzy.

W latach zaś 1886 do 1895: 19,494.510 cetnarów metrycznych żyta 12,629.905 jęczmienia i 4,477.735 kukurudzy.

Galicya zaś wykazuje jako przesiętny zbiór roczny w pierwszym okresie (1880 do 1884): 5,660.864 hektolitrów żyta; 4,425.075 jęczmienia i 1,160.045 kukurudzy; w okresie drugim (1886 do 1895): 4,276.491 cetnarów metrycznych żyta; 2,926.386 jęczmienia i 986.736 kukurudzy.

Ze wszystkich tych cyfr okazuje się, że obszary oddane pod uprawę pszenicy, żyta, jęczmienia i kukurudzy w okresie od r. 1880 do 1895 powiększyły się, co prawda skromnie i nie we wszystkich krajach jednakowo, tak n. p. z krajów o wielkiej własności ziemskiej, Czechy wykazują zmniejszenie obszaru pszenicznego i żytniego a natomiast zwiększoną uprawę jęczmienia. W Galicyi powiększyły się

[1]) Uprawy kukurudzy Austrya wyższa, Salzburg, Czechy i Szląsk nie wykazują.

znacznie: obszar pszeniczny, żytni i oddany pod uprawę kukurudzy, zmniejszył się natomiast trochę obszar uprawny jęczmieniem.

Również i zbiory we wszystkich czterech rozpatrywanych wyżej płodach, w ciągu lat 1880 do 1895 znacznie się zwiększyły, tak, że cyfry powyższe tylko korzystnie mogą świadczyć o rozwoju uprawy rolnej w Austryi.

Zauważyć trzeba nadto, że cyfry podawane nieraz są niższe od rzeczywistych i że złe żniwa roku 1889 na cyfry przeciętne drugiego okresu (1886 do 1895) wywarły wpływ obniżający.

Tak się przedstawia stan produkcyi rolnej w Austryi u schyłku XIX. stulecia. Czy zaś Austrya własną produkcyą rolną może pokryć owe zapotrzebowanie w produktach rolnych, nad tem pytaniem zastanowimy się innym razem. *wp.*

Berlin, 29 stycznia. *(Telegram)* Zgromadzenie akcyonaryuszy niemieckiego „Grundschuldbanku" uchwaliło bank zlikwidować, a kwestye sporne między nim a pruskim akcyjnym bankiem hypotecznym przedłożyć do rozstrzygnięcia prywatnemu sądowi polubownemu.

Wiedeń, 29 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·80 do 7·81. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —.—. Pszenica na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·75 do 7·76. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·36 do 5·37. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·42 do 6·43. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie w kursach: pszenicy nieco słabsze, zresztą ustalone. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 29 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·50 do 7·51. Pszenica na październik 7·60 do 7·62. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·30 do 7·31. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·09 do 6·10. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·05 do 5·06. Rzepak na sierpień 12·75 do 12·85.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: mdłe — Pogoda: łagodnie.

Berlin, 29 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·05. Spirytus 44·20.

Paryż, 29 stycznia. Trzyprocentowa renta 101·92. Mąka 24·—.

Frankfurt, 29 stycznia. Austryackie Kredyty 208·—. Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Targ zbożowy.

Lwów, 29 stycznia. Pszenica gotowa 7·50 do 7·75, pszenica na termina 7·30 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·30 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·— do 6·25, owies na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·75, rzepak 14·— do 14·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 70·—, biała 45·— do 65·—, tymotka 19·— do 25·—, szwedzka 50·— do 80·—, kukurudza 5·60 do 5·90, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 29 stycznia. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5197 sztuk.

W tem było z Galicyi 977, z Bukowiny 27 sztuk.

Przebieg targu ozięhły.

Ceny spadły o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 518 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 79 sztuk po 52 do 61, 398 sztuk po 62 do 69, 207 sztuk po 70 do 76, 22 sztuk po 77 do 82 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 64; krowy podtuczone po 50 do 62; bydło chude po 34 do 52 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjeżdża we czwartek na uroczystości pogrzebowe do Anglii.

W niedzielę odbyło się w Bodenbach, w Czechach, zebranie ośmiu radykalnych posłów niemieckich, wśród których był także i p. Wolf. Posłowie podpisali następujące oświadczenie, zredagowane przez Schönerera:

„Dążymy do takiego związkowego *(bundesrechtlich)* stosunku niemieckich austryackich krajów, które niegdyś były niemieckimi krajami związkowymi, z państwem niemieckiem, aby utrzymanie naszej narodowości trwale było zapewnione. Dlatego też zwalczamy każdy Rząd, działający przeciw naszemu celowi, nie możemy też, dopóki trwa taka polityka rządowa, brać udziału w żadnych manifestacyach lojalności. Uważamy, ma się rozumieć, za nasz obowiązek, ochraniać naszą narodowość od każdego obcego wpływu, a więc i od wpływów żydowskich, jakoteż odłączyć się od Rzymu" *(von Rom los zu sagen)*.

Równocześnie wyrazili podpisani przekonanie, że oświadczenie to ma być uważane za program narodowo polityczny, to znaczy dążący do uwolnienia czynności państwowych od wpływu rzymskiej Kuryi, nie ma być zaś pojmowanem jako sprawa religijna. Dlatego też należenie posłów do związku niemiecko-radykalnego, nie może być zawisłem od wyznania religijnego.

Oświadczenie podpisało 8 obecnych na zebraniu niemieckich radykalistów. Posłowie ewangeliccy oświadczyli przy tem, że nie uważają za pożądane łączenia ruchu *Los von Rom* z polityką, — gdyż polityka jest przemijająca, a ewangelia wieczna.

Oświadczenie podpisali również wszyscy inni radykaliści wybrani z Czech.

Schönerer oświadczył w liście do posła Iro, że do niemieckiej wspólności mogą należeć tylko te stronnictwa, które popierają niemiecki język państwowy. Zresztą wydaje się rzeczą pewną, że po przyjęciu powyższego programu Schönerera, radykaliści niemieccy pozostaną po za związkiem niemieckich grup umiarkowanych.

W Poznaniu miał się odbyć przedwczoraj, bezpośrednio po wiecu zwołanym dla zaprotestowania przeciw zakazowi adresowania listów i innych przesyłek pocztowych po polsku, drugi wiec w sprawie wyboru posła do parlamentu niemieckiego z miasta Poznania i jego okręgu, w miejsce ś. p. Mottego. Wiec ten jednak rozbili socyaliści.

W Berlinie wypadkiem dnia jest ciągle oświadczenie kanclerza Buelowa, złożone w zeszłą sobotę w pruskiej Izbie deputowanych, iż rząd jest stanowczo zdecydowany podwyższyć cła zbożowe, celem przyniesienia ulgi rolnictwu. Dzienniki dowiadują się, że projekt nowej taryfy celnej pojawi się wkrótce.

Dnia 26 b. m. ukończyła się w Odessie rozprawa sądowa przeciw naczelnikowi rozruchów ulicznych, wywołanych tam w lipcu r. z. Z 35 oskarżonych jednego uniewinniono, jednego zaś skazano na areszt za naruszenie spokoju publicznego. 33 oskarżonych uznano za winnych naruszenia spokoju publicznego. Z pomiędzy nich 27 skazano na pozbawienie praw szczególnych i przywilejów oraz na zesłanie do rot aresztanckich, a mianowicie: dwóch na dwa lata, ośmiu na półtora roku, 17 na rok. Sześciu oskarżonych skazano na zamknięcie w więzieniu. Pretensye cywilne uznano za niedowiedzione i oddalono je.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 29 stycznia. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda został 28 stycznia b. r. pociągiem nr. 1952 napowrót podjęty.

Wiedeń, 29 stycznia. Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnej audyencyi w. księcia Jerzego Michajłowicza, a niebawem potem zajechał przed mieszkanie w. księcia i ponieważ tego ostatniego niebyło, zostawił Swoją kartę.

Wiedeń, 29 stycznia. Najd. Arcyksiążę Otto udzielał wczoraj audyencyi, na których byli między innymi marszałek szlązki hr. Larisch, namiestnik hr. Merveldt, prezes Apolinary Jaworski, prezydent najwyższego trybunału obrachunkowego dr. Plener, prezydent Krainy br. Hein, dr. Kaizl, prezydent Szlązka dr. Thun i Prezydent Salzburga St. Julien.

Wczoraj wieczorem odbył się w Burgu obiad dworski, w którym wzięli udział wszyscy dygnitarze wojskowi.

Wiedeń, 29 stycznia. Zaślubiny Najd. Arcyksiężniczki Anny Maryi Teresy z księciem Janem Hohenlohe-Bartenstein, odbędą się 12 lutego w Salzburgu, a renuncyacya Najd. Arcyksiężniczki dnia 6 lutego w Burgu.

Wiedeń, 29 stycznia. Księżna Zofia grecka odjechała do Cronberga w odwiedziny do cesarzowej Fryderykowej.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister oświaty zamianował rz. kat. proboszcza w Górahumorze ks. Elemera Swobodę okręgowym inspektorem szkolnym dla polskich szkół w tym powiecie.

P. Minister skarbu zamianował kasyera filialnej kasy krajowej w Krakowie Teofila Stożka kontrolorem, prowizorycznego kasyera głównej kasy krajowej we Lwowie Stanisława Trzcienieckiego i kasyera kasy filialnej w Krakowie Aleksandra Mehlema kasyerami głównej kasy krajowej we Lwowie, a adjunkta Feliksa Chrząszczyńskiego prowizorycznym kasyerem głównej kasy krajowej we Lwowie.

Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych donosi: Udzielona na mocy dokumentu koncesyjnego z dnia 31 lipca 1898 przedsiębiorcy budowy Jakóbowi Judkiewiczowi a następnie przeniesiona na Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów" koncesya na budowę i prowadzenie ruchu kolei z Mogiły do młyna klasztornego zostaje na mocy Cesarskiego rozporządzenia ogłoszona jako wygaśnięta. Natomiast pozostaje w mocy bez zmiany udzielona tym samym dokumentem koncesyjnym koncesya na budowę i prowadzenie ruchu kolei lokalnej z Krakowa do Kocmyrza, a z odgałęzieniem Czyżyny-Mogiła, jakoteż dla kolei z Bieńczyc do młyna parowego w Krzesławicach i do młyna parowego w Bieńczycach.

Wiedeń. 29-go stycznia. W liście do jednego ze swoich mężów zaufania pisze br. Di-Pauli, że pogłoski jakoby udawać się miał do zakładu leczniczego z powodu cierpień nerwowych są zupełnie nie zgodne z prawdą. Br. Di-Pauli znajduje się teraz na klinice okulistycznej Everbuscha w Monachium, a stan jego zdrowia poprawił się.

Wiedeń, 29 stycznia. Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* dowiaduje się, że na najbliższym konsystorzu tylko włoscy prałaci otrzymają godność kardynałów. Gdyby atoli Papież miał także zagranicznych książąt Kościoła mianować kardynałami, to między tymi byliby mianowani: książę biskup krakowski, oraz ks. arcybiskupi praski i ołomuniecki.

Wiedeń, 29 stycznia. Członkowie Koła polskiego zebrali się dziś przed południem w parlamencie. Prezesem Koła wybrano ponownie p. Apolinarego Jaworskiego, który następnie wygłosił dłuższą przemowę. Jutro odbędzie się wybór wiceprezesa Koła.

Wiedeń, 29 stycznia. Wedle wydanego komunikatu odbyła komisya parlamentarna klubu „wolnomyślnych posłów czeskich" t. j. klubu młodoczeskiego z reprezentantami komitetu wykonawczego tego klubu konferencyę, na której roztrząsano sytuacyę polityczną, a co do przyszłej taktyki parlamentarnej, powzięto uchwały, które przedłożone zostaną pełnemu klubowi. Obrady odbywać się będą dzisiaj w dalszym ciągu.

Ostrzyhom (Gran), 29 stycznia. Biskup Bogisick upadł z powodu ślizgawicy na drodze z domu do katedry tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząśnienia mózgu.

Budapeszt, 29 stycznia. W Izbie posłów sejmu węgierskiego wykazywał wczoraj dep. Polonyi, że przez najnowsze oświadczenie kanclerza Niemiec hr. Buelowa w sprawie podwyższenia ceł — Węgry są zagrożone. W takich warunkach żaden rząd węgierski nie może zawierać z państwem niemieckiem traktatów handlowych. Rossyjskie zboże, przeciw któremu w pierwszej mierze skierowane jest podwyższenie ceł w Niemczech, zalałoby węgierskie targi. Ewentualna niemiecko-rossyjska walka cłowa mogłaby się w takim razie bardzo łatwo zamienić w rzeczywistą wojnę. Mowca żąda od powołanej strony uspokajającego oświadczenia w tej sprawie.

Berlin, 29 stycznia. W Izbie posłów sejmu pruskiego zapowiedział minister skarbu, iż przedłoży w parlamencie projekt ustawy o używaniu sacharyny.

W parlamencie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad etatem; poseł socyalistyczny Singer zwrócił się gwałtownie przeciw prawicy, która występuje w obronie lichwy chlebem i zbożem i powiedział, że kanclerz hr. Bülow, wygłaszając w zeszłą sobotę znaną mowę, kapitulował przed agraryuszami i to w obec całej Izby, która jest tylko karykaturą reprezentacyi narodowej. — Mowca otrzymał od prezydenta wezwanie do porządku.

Sekretarz stanu Posadowsky wywodził, że oświadczenie hr. Bülowa nie naruszyło w niczem jego stanowiska konstytucyjnego.

Rzym, 29 stycznia. Papież na uroczystościach pogrzebowych w Londynie reprezentowany nie będzie; tylko na koronacyi obecny będzie zastępca Ojca św.

Rzym, 29 stycznia. Wczorajsze posiedzenie włoskiej Izby deputowanych, po manifestacyi żałobnej ku uczczeniu pamięci Verdiego. zamknięto na znak żałoby.

Rzym, 29 stycznia. Rada municypalna postanowiła nazwać jedną z ulic nazwiskiem Verdiego i postawić jego biust na Kapitolu oraz na promenadzie w Monte Pincio. Na domu, w którym dawniej mieszkał Verdi, będzie wmurowana tablica pamiątkowa. Na tem posiedzenie rady miejskiej na znak żałoby zamknięto.

Medyolan, 29 stycznia. Rada miejska Busseto, które jest rodzinnem miastem Verdiego, uchwaliła wystawić mu pomnik wielkich rozmiarów i przeznaczyła na ten cel natychmiast 20.000 lirów.

Pogrzeb Verdiego odbędzie się we środę rano. w sposób jak najbardziej skromny, stosownie do życzenia zmarłego.

Petersburg, 29 stycznia. Były generał-gubernator Królestwa Polskiego, feldmarszałek Hurko umarł w dobrach swych Sacharowie koło Tweru.

Paryż, 29 stycznia. Izba deputowanych odrzuciła 419 głosami przeciw 94 projekt ustawy opata Gayrauda skierowany przeciw ustawie o kongregacyach, tudzież przyjęła jednogłośnie rezolucyę, według której Francya opłakuje zgon Verdiego i łączy się w żałobie z narodem włoskim.

Londyn, 29 stycznia. Cesarz Wilhelm wyraził Salisburyemu i Robertsowi telegraficznie swoje zadowolenie z powodu zamianowania go marszałkiem armii angielskiej, jako dowodu przyjaznych uczuć króla angielskiego. Salisbury i Roberts złożyli życzenia i podziękowali cesarzowi niemieckiemu telegraficznie za przyjęcie godności marszałka.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 29 stycznia. Według doniesienia z Tsingtau, gubernator okręgu Kiao-czau, Jaeschke, umarł na tyfus brzuszny.

Pekin, 29 stycznia. W prowincyi Szansi szerzy się straszliwy głód, który zabiera tysiące ofiar. Dwór kazał rozdzielić między biednych ryż.

Uwięziono wielu wybitnych Chińczyków, usposobionych nieprzyjaźnie dla cudzoziemców, między nimi pewnego członka Czungli-jamenu.

Podbój Transvaalu.

Amsterdam, 29 stycznia. Wieści o niebezpiecznym zwrocie w stanie zdrowia Krügera są zupełnie bezpodstawne. Stan zdrowia Krügera według najlepszych wiadomości jest zupełnie zadowalniający.

Linia telefoniczna od wczoraj popołudnia do tej pory ciągle przerwana między Przecławem (Lundenburg) a Wiedniem. Z tego powodu otrzymaliśmy tylko telegraficzne depesze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·65, Renta majowa 98·30, Węgierska renta koronowa 93·—, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 661·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 668·—, Akcye Anglobanku 268·—, Akcye Unionbanku 534·50, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Kolei państwowych 664·50, Lombardy 107·50, Akcye Kolei Elbethal 467·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 293·50, Akcye Alpiny 428·50, Akcye Rima Muranyi 458·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 104·75, Ruble 254·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·75.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń, 29 stycznia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 50. Marki 117·66, Renta majowa 98·30, Węgierska renta koronowa 93·15, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 668·—, Akcye Anglobanku 268·50, Akcye Unionbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Kolei państw. 664·—, Lombardy 107·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 294·—, Akcye Alpiny 426·50, Akcye Rima Muranyi 458·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1592·—, Losy tureckie 104·75,

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Messmera herbata jest dziś najbardziej wziętą marką. O znakomitych nieprześcignionych mięszaniach panuje tylko jeden głos uznania. Paczki próbne po kor. 1, 1.25, 1.60 i 2, do nabycia u Alberta Szkowrona we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 stycznia 1901.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Białobrzewski z Błażowa, S. Zarowicz z Rudeńka, S. Czyżyński z Wojnicza, A. Smiałowski z Dalmacyi, E. Bartelmus z Pragi, S. Rudich z Krosna, H. Hirschberg z Łodzi, K. Moransky z Budapesztu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. stycznia 1901.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 k.	96	25	96	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	20	255	20
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. stycznia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.70	137.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168.—	169.—
„ „ 1864 po 100 zł.	198.—	199.—
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	199.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.45	117.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.40	115.40
Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	488.—	492.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118.60	119.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	427.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.60	116.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.05	117.25
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.80	93.—
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	98.50	99.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	165.50	166.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	165.50	166.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.40	92.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	86.75	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	78.75	80.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.90	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.—	95.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	242.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.75	91.05
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	98.75	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	98.25	99.25
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.25	99.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	106.75	107.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.25	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.80	98.60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.50	87.—
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.90	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.45	95.45
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.90	14.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	387.—	389.50
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.50	67.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	144.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.75	48.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.50	23.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	60.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	201.—	203.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	158.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	450.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	268.50	269.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2545.—	2550.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	671.—	672.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1440.—	1445.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	620.—	625.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	404.50	405.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1702.—	1706.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	535.—	537.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	265.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6215.—	6222.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	417.50	418.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	739.—	740.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	825.—	829.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	835.—	845.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	431.—	432.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1615.—	1623.—
Schodnicy 500 kor.	1430.—	1438.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	450.—	460.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.60	117.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.62	240.85
Paryż za 100 franków	95.75	95.90
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.75	118.25
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.16	19.18
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.60	117.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 8510/00 [529 3—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VIII wiadomo czyni, że na karcie C. whl. 565/IV. ks. gr. dla miasta Lwowa obejmującego realność Maurycego Karpińskiego własną uskuteczniono następujące wpisy:

Poz. 1. Dom. 63 pag. 138 n. 48 on. L. 11.549 pod 17. maja 1850.

Na mocy skryptu przez Kajetana i Teresę Andruszewiczów d. 1. września 1839 zeznanego, prawo zastawu dla sumy 400 zł. słownie czterysta zł. mon. kon. z 6% odsetkami w stanie biernym jurydyki Łyczakowskiej na rzecz Bronisława Dobrzańskiego się intabuluje. Jnst. 226 p. 110 n. 64.

Poz. 2. Dom. 63 pag. 138 n. 49 on. L. 22.443 pod 4. października 1850.

Na mocy dwóch skryptów przez Kajetana i Teresę z Targońskich małż. Andruszewicz dnia 1. grudnia 1839 zeznanych, tudzież oświadczenia tychże z 31. września 1850, z 1. sierpnia 1842 prawo zastawu dla sumy (248) zł. słownie dwieście czterdzieś i ośm zł. m. k. i dla sumy (252) słownie dwieście pięćdziesiąt dwa zł. m. k. z procentem 5 proc. od sta od 1. grudnia 1841 bieżącym, w stanie biernym Jurydyki Łyczaków jak tu karta B. poz. 2, 3, 4, 5 Teresy z Targońskich Andruszewicz własnej, na rzecz Barbary Wagner się intabuluje.

Jnst. 228 p. 318, 321 n. 132, 135.

Poz. 3. Dom. 63 pag. 138 n. 49 on. L. jak wyżej.

Na mocy skryptu przez Maryę Biber i Teresę z Targońskich Andruszewicz dnia 13. września 1839 zeznanego prawo zastawu dla sumy 124 słownie sto dwadzieścia cztery zł. mon. kon. w stanie biernym Jurydyki Łyczaków jak tu k. B. poz. 2, 3, 4, 5 Teresy z Targońskich Andruszewicz własnej na rzecz Barbary Wagner się prenotuje.

Jnst. 228 pag. 322 n. 136.

Poz. 5. Dom. 36 pag. 482 n. 15 extab. L. 10.079 pod 23. lutego 1866.

Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego z dnia 10. marca 1866 l. 10.079 na podstawie prawomocnych wyroków przekazania indemnizacyi z 5. listopada 1861 l. 34.229 z 21. stycznia 1864, l. 49.120/63 i z dnia 12. sierpnia 1865 l. 26.626 wykreślenie częściowej kwoty 18 zł. 49 ct. m. -k z większej sumy 124 zł. m. k. jak wyżej poz. 3 w stanie biernym Jurydyki Łyczaków hipotekowanej się intabuluje.

Jnst. 357 pag. 400 n. 174, 175, 176.

Gdy od czasu wykonania tych wpisów hipotecznych więcej jak 50 lat minęło, wierzyciele Bronisław Dobrzański i Barbara Wagner jak również i ich spadkobiercy i prawonabywcy są z życia i miejsca pobytu niewiadomymi i przez cały ten 50letni czas w żadnej formie tych intabulowanych praw swoich nie dochodzili przeto ustanawia się dla Bronisława, Dobrzańskiego i Barbary Wagner jak również dla ich spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie dr. Berla Bernarda Tennera adwokata krajowego we Lwowie, z którym porozumieć się względnie innego zastępcę prawnego sądowi mają oznajmić, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypiszą i wzywa się tychże nieznanych z życia i pobytu wierzycieli Bronisława Dobrzańskiego i Barbary Wagner, względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby dotyczące prawa swe w przeciągu roku do dnia 28. lutego 1902 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wszystkie te ciężary hipoteczne, na ponowne zażądanie Banku zaliczkowego we Lwowie jako umorzone uznane i ze stanu biernego realności lwowskiej lwh. 565 IV. wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddz. VIII.

Lwów, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. A. 285/00 (8) [509 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jozafata Harmatę aby do spadku po matce Julii Harmata zmarłej w Strzyżowie 10. lipca1900 ab ntestato w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Paskiem ze Strzyżowa będzie przeprowadzonym.

Strzyżów, 9. stycznia 1901.

L. cz. A. 359/00 (3) [500 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Tumer Patetif zmarła przed 7 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Izaaka Patetifa syna zmarłej nie jest znanem wzywa się go do oświadczenia się do spadku w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z ustanowionym dlań kuratorem Wolfem Rothem w Chorostkowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Kopyczyńca, dnia 14. września 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1519/00 (5) [597 3—3]
Na żądanie Feliksa Meysnera, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 45 gm. kat. Łupniów, Józefa Wilczka własnej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6910 kor., przynależności zaś na 315 kor.
Najniższa cena wynosi 4816 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz E. 757/00 (4) [671 2—3]
Na żądanie Szymona Strobera, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 293 ks. gr. gm. Popowce.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 720 kor.
Najniższa cena wynosi 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz E. 514 00 (7) [618 2—3]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 522, II.) 2/8 części ciała hip. lwh. 91 ks. gr. gm. Dynów.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 906 kor. 25 hal.
Najniższa cena wynosi ad I.) 604 kor., ad II.) 17 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 321/00 (4) [659 2—3]
Odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya posiadłości lwh. 447 gm. Frysztak objętej, Dawida Steppla własnej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1052 kor.
Najniższa cena wynosi 568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. E. 1170/00 (5) [623]
Na żądanie Jakóba Horowitza, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, licytacya 2/4 części realności lwh. 614 gm. Lisko, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1211 kor.
Najniższa cena wynosi 606 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 368/00 (4) [624 1—3]
Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności pod l. k. 250 w Krynicy położonej lwh. 218 ks. gr. gm. Krynica objętej, masy spadk. ś. p. Antoniny Wojciechowskiej własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4708 kor.
Najniższa cena wynosi 2354 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 10. grudnia 1900.

L. 1322/1901. (681 1—2)
Obwieszczenie.
Główna składownia tytoniu w Żydaczowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.
Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do Lwowa.
W ciągu roku 1900 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 56.380 K.
Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1709 K 75 h, sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 7736 K 48 h, od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1½ procentu od ich wartości.
Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 12. lutego 1901 do godziny 12 tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.
Wadyum wynosi 200 K i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Żydaczowie.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 21. stycznia 1901.

L. 5079. [746 1—3]
Obwieszczenie.
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych w sekcyi I. Wisły od Górki do ujścia Dunajca, w sekcyi II. Wisły od Dunajca do Odmętu i w sekcyi III. Wisły od Odmętu do włącznie Słupca, tudzież w sekcyi I. Dunajca od mostu drogowego w Zgłobicach do Biskupic i w sekcyi II. Dunajca od Biskupic do Wisły w latach 1901 do końca roku 1906, odbędzie się 21. lutego 1901 w c. k. Starostwie w Tarnowie o godzinie 12 w południe licytacya ofertowa.
Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum 3000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.
Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. stycznia 1901.

(Wzór oferty).
OFERTA
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901 do końca 1906 wykonać wszelkie budowle wodne w sekcyi . . . . Wisły od . . . . do . . . . (albo w sekcyi . . . . . . Dunajca . . . . . . do . . . . . .) w okręgu budowniczym Tarnowskim za opustem (cyframi i słowami) . . . . . procentów z cen fiskalnych.
Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.
Jako wadyum składam . . . . . .
Tarnów, 21. lutego 1901.
(Imię i nazwisko).

L. cz. E. XXI. 405/00 (19) [745]
Zastanowienie licytacyi.
Wdrożone na żądanie Banku krajowego we Lwowie postępowanie licytacyjne realności bez lkons. wyk. hip. l. 112 dz. IV i realności pod lkons. 136¾, 137¼ wyk. hip. l. 111 dz. IV we Lwowie położonych zostało zastanowione.
C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 545/00 (4) [741]
Dnia 6. lutego 1901 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya 4/8 części realności l. w. h. 277, 16/256 części realności lwh. 283, 8/64 części realności lwh. 284, 8/192 części realności lwh. 287, 32/640 części realności lwh. 539 w Śleminiu położonych.
Realności te z przynależnościami, oceniono na 4030 kor. 28 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2686 kor. 85 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 840/00 (3) [733]
Dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 1/6 części realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Kossowy objętej, wraz z przynależnościami.
Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 kor. 76 hal.
Najniższa cena wynosi 167 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 6. stycznia 1901.

L. cz. E. 365/00 (15) [652]
Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya realności pod Nkons. 1363 w Tarnopolu lwh. 384 kat. gm. Tarnopol objętej z parc. bud. lkat. 591 się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny, 4 okien zewnętrznych i kociołka miedzianego.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 686 kor. 46 hal., przynależności zaś na kwotę 24 kor.
Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 343 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. E. 3391/00 (5) [647]
Na żądanie dra Emila Pasionka, jako cesyonaryusza Ozyasza Reibscheida w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 18. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 39 gm. kat. Nowy Sącz objętej, dłużników niewiadomego z życia i miejsca pobytu Matyasa Reibscheida w 2/18, Sary Landau w 2/18, Jetti Sonnenblick w 6/18, Reginy Tisch w 3/18, Rozalii Stoff w 3/18 i Adeli Reibscheid w 3/18 częściach własnością będącej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 41.320 kor.
Najniższa cena wynosi 20660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wyk. hip. dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9. stycznia 1901.

L. cz. E. 1085/00 (3) [708]
Dnia 13. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. nad apteką, licytacya 1/5 części realności lwh. 361 gm. Putiatynce.
Nieruchomość powyższa oceniona na 272 kor. 40 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 181 kor. 60 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. E. 1013/00 (4) [662]

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, licytacya 2/8 części posiadłości grunt. lwh 15 gm. Koniuszki k olewskie objętej, składającej się z parc. bud. 24, 25 i parc. grunt. 36, 37, 38, 39, 310, 311, 312, 313, 314, 353, 354, 355/4, 387, 388, 785, 786, 787, 788, 789, 896.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1041 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 694 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. E. 1509/00 (11) [668]

Na żądanie Mechla Leiby Lasta i spół., odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Strzyżów objętej, Izaka Scheflera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1474 kor.

Najniższa cena wynosi 737 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 6. grudnia 1900 l. cz. E 1509/00 (5) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E. 956/00 (9) [709 1—3]

Dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. nad apteką, licytacya realności lwh. 52 gm. Złoczów z Danilczem, wraz z przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniono na 13 223 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8815 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne o nośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 9. stycznia 1901.

L. cz. E. 1162/00 (4) [739]

Na żądanie Gminy Dąbrowy rzeczyckiej, odbędzie się dnia 18. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 84 Dąbrowa rzeczycka objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 985 kor.

Najniższa cena wynosi 657 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 464/99 (19) [679 1—3]

Na żądanie Michała Kohna w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 290 ks. gr. gm. Kołodróbka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8300 kor.

Najniższa cena wynosi 5533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. E. 1173/99 (8) [591]

Na żądanie p Bolesława Schwarzenberg-Czernego i spół., odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya prawa wyłącznego i nieograniczonego poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego, asfaltu i innych bitrimów, tudzież wszelkich praw do tego się odnoszących, zaintabulowanego na rzecz Stanisława Kłobasy Zrenckiego 1) w połowie na realnościach whl. 3, 111, 9, 12, 13. 14, 8, 4, 6, 7, 10, 11, 16, 19, 98, 18, 20, 102, 106 i 110 ks. gr. gm. kat. Wapienne objętych; 2) w połowie na realności lwh. 1 ks. gr. gm. Męcina wielka objętej, wraz z 2-ma szybami na gruntach tych wywierconymi; 3) na 24/72 częściach realności whl. 70 i 196 ks. gr. gm. kat. Męcina wielka objętych i 4) w połowie na realnościach lwh. 61, 62, 131, 142, 63, 65, 66. 84. 85, 86, 67, 68, 71, 73, 72, 110, 112, 74, 75, 70 ks. gr. gm. kat. Ropica ruska objętych, wraz z 2-ma szybami wywierconymi na gruntach do realności lwh. 75 należących.

Powyższe prawa, wystawione na licytacyę, wraz z wywierconymi szybami i przynależnościami tychże są ocenione na 39.152 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 13.050 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. E. 1869/00 (4) [710]

Dnia 13. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 914/II. i niewydzielonej połowy realności objętej lwh. 375/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realność objętą whl. 914/II. na 160 kor., b) niewydzieloną połowę realności objętą whl. 375/II. na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 120 kor., ad b) 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. E. 2044/00 (8) [651]

Dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya realności lwh 1545 Nd. 101 w Stryju, składającej się z parc. bud. domu parterowego drewnianego, domu parterowego murowanego i budynków gospodarczych

Wartość szacunkowa wynosi 8820 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4410 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22. listopada 1900.

Konkursa.

L. 32 [637 2—3]

Konkurs.

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 7. stycznia 1901 L. 36.034, rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela w X klasy rangi dla nauki języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, oraz przedmiotów handlowych.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać kwalifikacyę obu dwuklasowych szkół handlowych I. grupy fachowej lub kwalifikacyę dla szkół wydziałowych z I. lub III. grupy przedmiotów.

Podania należy wnieść do dyrekcyi c. k szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi do dnia 23. lutego 1901.

C. k. Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Kołomyi.
Kołomyja, dnia 25. stycznia 1901.
Fryderyk Kallay
c. k. dyrektor.

L. 745 [690 1—3]

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Leżajsku opróżniona została posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. randze.

Podania o powyższą lub przy sądzie opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy do 18. lutego 1901 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 25. stycznia 1901.

---

do L. 83 [716]

Konkurs.

W obrębie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia posada woźnego z płacą 800 koron rocznie, z dodatkiem czynnej służby według IV. klasy względnie według klasy miejscowości i z prawem poboru systemizowanego ubrania służbowego względnie ekwiwalentu za to ubranie i systemizowanego deputatu soli.

Ta posada jest zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p.) dla wysłużonych podoficerów i kompetenci winni są dołączyć do swych podań certyfikat uprawnienia kompetowania o tę posadę i udowodnić, iż są zupełnie zdrowi fizycznie i umysłowo — oraz, że władają językami krajowymi w słowie i piśmie.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w terminie 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia licząc do c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia dnia 26. stycznia 1901.

L. ad Pr. 1393/1 [715 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 23 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe ewentualnie starszego oficyała kancelaryjnego upływa z dniem 15 lutego 1901.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 24. stycznia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (7) [724]

Ogłoszenie.

W konkursie Abrahama Schalita, kupca w Tarnopolu zarejestrowanego pod firmą Jony Schalit na wniosek na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana dra Joachima Bindera, adw. w Tarnopolu zastępcą zaś jego ustanowiono pana dra Joachima Rosena adwokata w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. S. 2/99 (167) [722]

Ogłoszenie.

Uchwałą tego Sądu z dnia 14. sierpnia 1899 l. cz. S. 2/99 1 otworzony konkurs do majątku Leona Liebermanna, kupca handlu galanteryjnego w Stryju uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 4. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 24/01 (2) [747]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 26 czasopisma „Naprzód“ z dnia 26 stycznia 1901 artykuł pod tytułem „Równość przed prawem“ str. 6, łam 3 i 7, łam 1 w ustępie od „Skoro jakiś“ do „prawo dla wszystkich“ zawiera znamiona występków z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzanie tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 28. stycznia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 314/00 (4) [586 3—3]

Ludwikę Soczek z Racławic uznaje się za umysłowo niedołężną a kuratorem dla tejże ustanawia się Michała Soczka z Racławic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 27. grudnia 1900

L. cz. P. 796/00 5 [615 3—3]

Ilko Gojeniuk Andrija z Ispasa uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Iwan Gojaniuk Ilka.

Kołomyja, 4. listopada 1900.

L. cz. P. 730/00 5 [616 3—3]

Olenę 1o Kurylak 2o Bojko uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Wasyla Bojko Iwana z Ispasa.

Kołomyja, 18. października 1900.

L. cz. P. 191/00 13 [617 3—3]

Teresę Nawrocką z Bucniowa uznaje się marnotrawczynią a jej kuratorem ustanawia Hryńka Rozek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. P. 2/1 7 [629 3—3]

Julianą Juśko z Ulanowa uznaje się umysłowo chorym, kuratorem jego jest Jędrzej Czarnota z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 8. stycznia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

[630 1—3]

Obwieszczenie.

P. Dr. Simche Auerbach, adwokat krajowy w Szczercu, zamierza przesiedlić się do Buska.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. C. 2/1 (1), Cb. 18/1 (1) [743]

Przeciw nieobecnym 1) Małaszce z Batiuków Chruń, rolniczce przedtem w Dworcach, 2) Mikołajowi Waśko rolnikowi przedtem w Reklincu wnieśli skargi ad 1) Stefan Batiuk syn Kości rolnik w Dworcach o własność 4 parcel gruntowych zpn., ad 2) Michał i Marunia Władyki, rolnicy w Reklincu, o własność 2 parcel gruntowych zpn.

Ustne rozprawy odbędą się dnia 4. lutego 1901 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 1.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych kuratorami: ad 1) Dmytro Mroczko, rolnik w Dworcach, ad 2) Ołeksa Lewicki, rolnik w Reklincu będą nieobecnych zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wiel., dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. C. III 2/1 (2) [649]

Przeciw Enslowi Schnepfowi przedtem w Samborze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Samborze przez Wojciecha Florczaka z Zamarstynowa pozew o uznanie pierwszeństwa do zaspokojenia pretensyi 1500 zł. ze złożonej w depozycie sądowym kwoty 1248 koron i 47 halerzy i wydanie tej kwoty.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na 5. lutego 1901 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Ensla Schnepfa ustanowiono p. dra Witza adw. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. A. 158/00 (4) [501 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Michał Storożuk zmarł przed 6 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Jacko Storożuk.

Gdy miejsce pobytu Jacka Storożuka nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Tymkiem Storozukiem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. P. 409/00 (2) [466 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze ustanawia dla nieobecnego i w niewiadomej miejscowości rzekomo w Ameryce przebywającego Dmytra Kinarza syna Jana z Kulczyc na skutek prośby Jana Kinarza z dnia 2. listopada 1900 l. cz. L. 26/00 (1) dla strzeżenia praw majątkowych tegoż Dmytra Kinarza w obec zachodzących warunków §. 276 ust. cyw., kuratora w osobie Iwana Kaczmara w Kulczycach. Dmytra Kinarza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi wiadomości o sobie udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej prawa jego przez dotychczasowego kuratora nadal zastępywane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 30. listopada 1900.

---

ad Stb. D. Zl. 1501/901. [682]

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im I. Halbjahre 1901 werden voraussichtlich nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an: Jahres-Gehalt K.	h.	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung	Behörden, Ämter, Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
10 (zehn) Stationsgehilfenposten in der IV. Kategorie der Diener.	K. k. Staatsbahndirection Lemberg.	900 Kronen	—	Naturalwohnung oder das systemisirte Quartiergeld.	Uniform in Natura.	Absolvirte Bürger- oder Volksschule, Kenntnis der deutschen- und polnischen (ev. ruthenischen) Sprache in Wort und Schrift.	Mit gutem Erfolge abgeleistete dreimonatliche Probepraxis bei einem k. k. Bahnstationsamte der k. k. Staatsbahnen.	Die Ablegung der Stationsgehilfenprüfung.	K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.	Bis Ende des Monates Februar 1901.	Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit beim unmittelbaren Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Certificaten in dem Originale oder in beglaubigter Abschrift, letztere ebenfalls mit der eigenhändigen Namensfertigung des Bewerbers versehen, sowie mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Lemberg, am 22. Jänner 1901.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

---

do L. 1501/901.

Konkurs

na posady zastrzeżone dla wysłużonych podoficerów w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) na podstawie przepisanych certyfikatów.

W I. półroczu 1901 będą prawdopodobnie następujące miejsca obsadzone:

Miejsca do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: pensya roczna K.	h.	kwaterowe	emolumenta	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy dla uzyskania posady wymaga się: praktyki i jak długiej	egzaminów	Władze, urzędy lub przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i dzień od którego tenże liczyć się ma	Uwaga
10 (dziesięć) posad pomocników stacyjnych w IV. kategoryi płac służby.	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	900 (dziewięćset) koron	—	Pomieszkanie w naturze, lub przypadające w poszczególnych stacyach kwaterowe.	Uniform w naturze.	Dowód ukończenia szkoły ludowej lub wydziałowej. Znajomość języka niemieckiego i polskiego (ewent. ruskiego) w słowie i piśmie.	Trzymiesięczna praktyka z pomyślnym wynikiem odbyta przy jednym z urzędów stacyjnych c. k. kolei państwowych.	Egzamin przepisany dla pomocników stacyjnych.	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	Do końca miesiąca lutego 1901.	Czas służby przebytej w wojsku będzie przy bezpośredniem przejściu wliczonym do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego. Do podań należy dołączyć certyfikaty w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie, który musi być także własnoręcznym podpisem kompetenta zaopatrzony, niemniej też świadectwo lekarskie zupełnego fizycznego uzdolnienia.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 22. stycznia 1901.

(Przedruk nie będzie płacony).

Doniesienia prywatne.

BILANS

Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa.

Stan bierny	K.	h.	Stan czynny	K.	h.
Udziały członków	15815	60	Pożyczki członków	75523	84
Fundusz rezerwowy	7500	.	Koszta procesowe	260	45
Fundusz rezerwowy strat.	829	23	Lokacya	1760	50
Wkładki na rachunek bieżący	46723	14	Gotówka	3526	03
Procenta przenośne	733	34			
Procenta z góry pobrane	300	.			
Długi Towarzystwa	8078	.			
Zysk z roku 1900	1091	51			
Razem	81070	82	Razem	81070	82

Liczba członków z końcem roku 1899	1264
W ciągu roku 1900 wystąpiło	429
W ciągu roku 1900 przystąpiło	187
Członków z końcem roku 1900	1022

Udziały członków z końcem roku 1899	kor. 17744 hal. 60
W ciągu roku 1900 wpłacono	„ 2891
W ciągu roku 1900 wypłacono	„ 4820
Stan z końcem roku 1900	kor. 15815 hal. 60

Stan wypowiedzianych udziałów na rok 1901 wynosi 2600 koron.

Radomyśl, dnia 25. stycznia 1901.

Dyrekcya.

IX. Walne zebranie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie w Sędziszowie dnia 25. lutego 1901 r. o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie z czynności za rok 1900, przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1900.

Sędziszów, dnia 7. stycznia 1901.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie,
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Abraham Ritterman, Dyrektor. **Emanuel Löw,** Dyrektor, Kasyer. **Nathan Löw,** Prezes Dyrekcyi.

Bilans z dnia 31. grudnia 1900 r.

Stan czynny	K.	h.	Stan bierny	K.	h.
Gotówka w kasie	3493	88	Z końcem roku 1889 liczyło członków 463, Udz. 865, kwota 30308 k. przybyło 35, Udz. 35, kwota 5268 k. Razem 498, Udz. 900, kwota 35576 k. Ubyło w roku 1900 członków 65, Udz. 66, kwota 6206 k. liczy w roku 1900 członków 433, Udz. 834, kwota 29370 k.	29370	—
Weksle 496 sztuk	106078	20	Władki oszczędności 120 książek	47303	55
Lokacya	279	04	Fundusz rezerwowy	11635	—
Procent z góry na rok 1901 zapłacony	83	65	Kredyt bankowy (Reesk. 33 sztuk weksli	16866	—
Koszta procesowe	449	57	Procenta na r. 1901 z góry uzyskane	1223	19
			Czysty zysk	3986	60
	110384	34		110384	34

Drobne ogłoszenia

Taniej niż wszędzie! nabyć można drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonania różnych druków w zakładzie rytowniczym A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska l. 14, Cenniki gratis.

Zyblikiewicza 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

750 morgów

z tych 550 ziemi ornej, 200 łąk, półtora godziny od Jarosławia, pół godziny od stacyi kolejowej, natychmiast do wydzierżawienia. — Ładny inwentarz żywy i martwy na miejscu do nabycia. — Bliższej wiadomości udzieli kancelarya dr. Wittlina, Lwów, ulica Sykstuska l. 39.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta w **Internat. Adressenbureau, Josef Rosenzweig & Söhne,** Wien I., Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155. Prospekta franco.

Rozpacz!

Na łożu boleści leży kaleka złożony chorobą od lat 7, boki jego odleżałe. To mąż chorej od 2 lat żony i ojciec 3 drobnych dziatek, pozostający bez utrzymania Gdy świat przeklętym został na zawsze nieomylnem słowem Chrystusa, towarzystwem wyborowem Serca Jego najmilszem są biedni, pokorni, cierpiący i maluczcy. „Wy jesteście przyjaciółmi moimi“, mówi On. Więcej jeszcze robi, bo w ich istotę wciela się, a bramy niebios tym tylko otwiera, którzy byli dobroczyńcami biednych. „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili“ Przeto ten biedny kaleka zwraca się do serc litościwych o łaskawe, choćby najskromniejsze datki, które proszę łaskawie przesyłać: Ajencya dzienników, Lwów, pasaż Hausmana 9, Powyższą prośbę potwierdził urząd parafialny Ustrobna, poczta Krosno.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.



PARKIETY

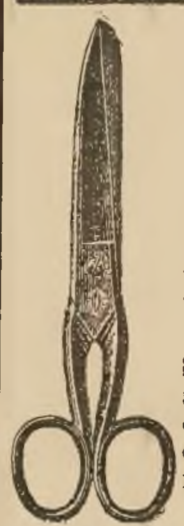
i posadzki deszczułkowe — oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.





Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—		kl.	— 90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50		„	—.96
Ceylon zielona	„ 10 —		„	1.—
„ przednia	„ 10.40		„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75		„	1.08
„ perłowa	„ 10.75		„	10·8
Mocca arabska arom	„ 10.75		„	10.8
Jawa złota	„ 10.75		„	1·.8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

Bolesław Haszczyński
we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ul. Kalecza Nr. 16, we własnej realn

Magazyn mebli zostanie przeniesiony 1. kwietnia b. r. na ul. Teatralną.

Wachlarze,
perfumerya, biżuterya, pończoszki, podwiązki, paski, żaboty, buciki, pantofelki, rękawiczki, weloniki, echarpy

polecają

Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki l. 8
(róg Hetmańskiej).

J. Pserhofera
pigułki przeczyszczające

są od wielu dziesiątek lat ogólnie rozpowszechnione, i jest mało rodzin, gdzieby ten lekko i łagodnie działający środek domowy brakował, który przez wielu lekarzy jest polecany Publiczności w złem trawieniu i zatrzymaniu stolca. Pigułek tych zwanych albo „Pigułki Pserhofera“ lub „Pserhofera pigułki krew czyszczące“, kosztuje **pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct.,** za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztuje **rulon zł. 1.25, dwa rulony zł. 2.30, trzy rulony zł. 3.35, dziesięć rulonów zł. 9.20.** Sposób użycia jest dołączony.

Jedyny skład fabryczny i przesyłkowy
J. Pserhofer's Apotheke
Wien I., Singerstrasse 15.

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek przeczyszczających** i uważać na to, żeby napis na każdym pudełku opiewał **J. Pserhofer czerwonem pismem,** tak jak na sposobie użycia.

Ogłoszenie.

Podpisany jako przewodniczący Towarzystwa „Spółki pożyczkowej w Bełzie“ stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, podaje do wiadomości P. T. członków, że

Zwyczajne ogólne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 31. stycznia 1901 o godz. 2-giej po południu.

Porządek dzienny:

1) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1899 i 1900 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2) Wnioski członków.

Bełz, dnia 23. stycznia 1901.

Samuel Rott.

do l. 3421/1900.

Obwieszczenie.

Dnia 4. lutego b. r. otwartą zostanie tu nowo-założona filia banku austryacko-węgierskiego w lokalnościach w domu pod l. 534 ul. Czackiego na I-m piętrze położonych i ustanawia się na razie godziny biurowe dla tejże filii od godziny 8 rano do godziny 2 po południu.

W zakres interesów filii wchodzą:

a) eskont weksli odpowiadających przepisom banku, efektów i kuponów,
b) komisyjne ściąganie weksli, efektów i kuponów,
c) komisyjne przedkładanie weksli do akceptowania, (odbiór przyjętych prima-weksli itp.),
d) obrót żyrowy,
d) wystawianie przekazów na zakłady główne i wszystkie filie bankowe,
f) udzielanie pożyczek na odpowiednie papiery wartościowe,
g) wypłata kuponów, których termin zapadłości jednak roku nie przekracza,
h) komisyjne dostarczanie arkuszów kuponowych od wszelkich papierów wartościowych, jeżeli te arkuszy kuponowe podjęte być mogą w miejscu, w którem zakład banku się znajduje,
i) komisyjne wykonywanie prawa poboru uiszczanie wpłat i przemiana papierów wartościowych do konwersyi przeznaczonych,
k) komisyjne zakupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,
l) komisyjne dostarczanie czeków i przekazów na zagraniczne miejsca,
m) przyjmowanie depozytów w celu odsyłania do zakładów głównych we Wiedniu i Budapeszcie,
n) odkup złota w sztabach (oraz piasku i pyłu złotego) jakoteż monet zagranicznych i złotych monet handlowych za stałą cenę,
o) przemiana banknotów i monet waluty koronowej.

Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z bankiem austryacko-węgierskim filia na żądanie bezpłatnie wydaje.

Jasło, dnia 26. stycznia 1901.

Filia Banku austryacko-węgierskiego w Jaśle.

Reiss. **Floch.**

Kundmachung.

Am 4. Februar l. J. wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im 1. Stock des Hauses Nr. 534 Czacki Gasse befindlichen Lokalitäten eröffnet und werden die Bureaustunden desselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiters festgesetzt.

Der Geschäftskreis des Filiale wird umffassen:

a) Die Eskomptirung von bankfähigen Wechseln, Effekten und Coupons,
b) das kommissionsweise Inkasso von Wechseln, Effekten und Coupons,
c) die commissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),
d) den Giro-Verkehr,
e) die Ausstellung von Bankanweisungen auf die beiden Haupanstalten und auf sämmtliche Bank Filialien,
f) die Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren,
g) die Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
h) die commissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, soferne die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
i) die commissionsweise Ausübung des Bezugsrechtes und Einzahlungen auf Effekten dann die Besorgung des Umtausches von zur Konvertirung gelangenden Papieren,
k) den kommissionsweisen An- und Verkauf von Effekten und Münzen,
l) die commissionsweise Beschaffung von Checks und Anweisungen auf ausländische Plätze,
m) die Uebernahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalt in Wien, oder Budapest,
n) die Einlösung von Goldbaaren (auch Goldsand und Goldstaub), sowie von au ländischen und Handels-Goldmünzen zu einem fixen Preise,
o) die Verwechslung von Banknoten und Münzen Kronenwährung.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Jasło, am 26. Jänner 1901.

Oesterreichisch-Ungarische Bank Filiale Jasło.

Reiss. **Floch.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.